



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVI

Łódź, sobota 28 maja 1960 roku

Nr 126 (4201)

Spotkanie kierownictwa partii i rządu z Prezydium Polskiej Akademii Nauk

WARSZAWA (PAP). — 27 bm. w Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie odbyło się spotkanie kierownictwa partii i rządu z członkami Prezydium Polskiej Akademii Nauk. W spotkaniu wzięli udział: I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, członkowie Biura Politycznego KC PZPR — Stefan Jedrychowski, Edward Ochab i Marian Spychalski, sekretarz KC — Witold Jarosiński, wiceprezes Rady Ministrów — E. Szyr, minister szkolnictwa wyższego — H. Golański, minister oświaty — W. Tulodziecki, kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — A. Werblan, przewodniczący Komitetu do Spraw Techniki — prof. dr D. Smoleński, sekretarz Rady Głównej przy Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego prof. dr J. Tymowski. Wśród członków Prezydium PAN obecni byli: prezes PAN — prof. dr T. Kotarbiński, wiceprezes PAN — prof. dr J. Groszkowski i prof. dr K. Kuratowski, sekretarz naukowy PAN — prof. dr H. Jabłoński, zastępcy sekretarza naukowego Akademii — prof. dr M. Jaroszyński, prof. dr W. Nowacki i prof. dr P. Szulkin, prezes oddziału PAN w Krakowie — prof. dr A. Krupkowski i sekretarze naukowe poszczególnych wydziałów PAN.

I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka wygłosił przemówienie o zadaniach nauki polskiej w dobie obecnej. Po przemówieniu rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos profesorowie: T. Kotarbiński, H. Jabłoński, K. Kuratowski, J. Tymowski, W. Nowacki, W. Stefanowski, S. Leszczycki, S. Żółkiewski, W. Olszak, J. Groszkowski, F. Pijanowski, min. H. Golański, P. Misztal, P. J. Nowacki, W. Zawadowski i D. Smoleński.

Spotkanie upłynęło w serdecznej i rzeczowej atmosferze.

Marian Spychalski dokonał przeglądu szkół lotniczych

WARSZAWA (PAP). — 26 bm. członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej gen. broni Marian Spychalski dokonał przeglądu oficerskich szkół lotniczych im. J. Krasińskiego w Deblinie oraz Fr. Żwirki i St. Wigury w Radomiu. Ministrowi obrony narodowej towarzyszyli: wiceminister obrony narodowej, szef sztabu generalnego, gen. broni Jerzy Bordziłowski, dowódca warszawskiego okręgu wojskowego gen. dyw. Józef Kurońska, dowódca wojsk lotniczych i OPL gen. dyw. pil. Jan Frey-Bielecki oraz grupa generałów i wyższych oficerów Wojska Polskiego.

Po raz drugi obserwowano w Warszawie Sputnika 4

WARSZAWA (PAP). — Jak informuje dr Maciej Bielicki z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie — 27 bm. nad ranem dokonano na trzech pełnych obserwacji pozycyjnych stacji kosmicznej sputnika 4. Obserwacje te nie dotyczą przebiegu zapowiadanej przez Centralę Moskiewską „Kosmos” na godzinie 3.05, lecz miały miejsce o 94 minuty wcześniej, tj. o godz. 1.31.

Obserwacja — której wyniki przesłane już zostały do Moskwy — przeprowadzona została przez naszego astronoma w wyniku jego własnych obliczeń.

Mucha spowodowała katastrofę

BONN. — Mucha stała się przyczyną katastrofy samochodowej, która wydarzyła się na szosie wiodącej z Altenbruch do Cuxhaven. Przeważnie otwarte okienko wypadła ona do wnętrza samochodu, a następnie do oka kierowcy, który stracił panowanie nad kierownicą i wóz wyślizgnął w przydrożnym rowie. Kierowca poniósł śmierć.

Ruch pociągów wstrzymany przez pożar

RZYM (PAP). — W pobliżu Mediolanu zatrzymano wszystkie międzynarodowe pociągi pasażerskie, ponieważ w jednej z fabryk leżącej przy torze kolejowym w pobliżu granicy włosko-szwajcarskiej w Chiasso wybuchł wielki pożar. Zapaliło się tam 6 wielkich zbiorników benzyny. Do gaszenia ognia zjechały strażnice z trzech miast. Przyczyna pożaru jest nieznana.

Skarb w piwnicy

BONN. — Jeden z mieszkańców Auerbach znalazł w piwnicy domu, w którym mieszkał skarb zamurowany tam prawdopodobnie jeszcze w czasach wojny 30-letniej. W zniszczonym garnku miedzianym znajdowało się przeszło 100 złotych dukatów i srebrnych talarów z drugiej połowy XVI w. i pierwszej połowy XVII wieku.

Zamach stanu w Turcji

Prezydent, premier i ministrowie aresztowani przez wojsko

LONDYN (PAP). — Jak podaje Agencja Reutera, powołując się na doniesienia radiowe z Ankarę, wczoraj, w godzinach porannych armia turecka objęła kontrolę nad krajem i ma ją sprawować do chwili przeprowadzenia nowych wyborów w Turcji. Po dokonaniu zamachu stanu, wojskowi osadzili w areszcie czołowych polityków tureckich. Wśród nich znajduje się prezydent Turcji Celal Bayar, przewodniczący tureckiego Zgromadzenia Narodowego Refik Koraltan, minister spraw wewnętrznych Namik Gedik oraz premier Menderes.

Władze od komentarzy, uważając, że chodzi o sprawy wewnętrznej polityki „zaprzężonego i sprzymierzonego kraju”.

LONDYN (PAP). — Rzecznik rządu brytyjskiego odmówił w piątek po południu komentarzy na temat wojskowego zamachu stanu w Turcji. Dodał on, że „chodzi o wewnętrzne problemy Turcji”.

Demonstracja w Tokio



Las parasoli otacza gmach parlamentu w Tokio — mimo ulewnej deszczu zebrało się ponad 100.000 uczestników demonstracji przeciwko ratyfikacji paktu wojskowego z USA.

W Radzie Bezpieczeństwa trwa dalsza dyskusja

NOWY JORK (PAP). — W piątek po południu Rada Bezpieczeństwa NZ kontynuowała dyskusję nad projektem rezolucji przedstawionym przez Argentynę, Ekwador, Cejlon i Tunezję. Jednocześnie Rada omawiała poprawki radzieckie do tego projektu.

Pierwszym mówcą na posiedzeniu popołudniowym był delegat francuski Berard. Krytykował on poprawki radzieckie, widząc w nich „aluzję do planu proponowanego przez Chruszczowa” i twierdząc, że wprowadziłyby one „element kontrowersyjny” do rezolucji zaproponowanej przez cztery wspomniane państwa. Delegat francuski nawoływał do przyjęcia tej rezolucji w jej pierwotnej, zupełnej — jak wiadomo — ogólnikowej formie.

Z kolei przemawiał delegat polski Jerzy Michałowski, poddając krytycznej analizie projekt czterech państw i wypowiadając się za uwzględnieniem poprawek radzieckich.

Delegat brytyjski Dixon oznajmił, że jest przeciwny poprawkom radzieckim, gdyż ich przyjęcie oznaczałoby de facto potępienie poczyną USA, a ponadto — jak się wyraził — „zagrożałoby niebezpieczeństwem wciążegocia Rady do dyskusji nad rozbrojeniem”. Przedstawiciel Wielkiej Brytanii uważa, że projekt rezolucji zgłoszony przez cztery państwa jest zupełnie „wystarczający”.

Delegat USA Lodge polemizował z oskarżeniami wysuniętymi przez ministra Gromykę przeciwko Eisenhowerowi i w ogóle Stanom Zjednoczonym. Zapewnił on przy tym o pokojowych aspiracjach USA. Lodge wypowiedział się przeciwko poprawkom radzieckim, a tekst przedstawiony przez cztery państwa określił jako „konstruktywny”.

Następnie zabrał głos minister spraw zagranicznych ZSRR Gromyko. Podkreślił on m. in., że krytykował prezydenta Eisenhowera jako szefa rządu za aprobowanie programu działalności dywersyjnej i szpiegowskiej przeciwko ZSRR. Mówca wyraził dalekie zdumienie, że Stany Zjednoczone wraz ze swymi sojusznikami deklarują chęć rozbrojenia, zawieszenia doświadczeń z

zawieszeniu komunikacji lotniczej; zakazie manifestacji politycznych.

Korespondent Agencji France Presse informuje, że prawie wszyscy ministrowie rządu tureckiego znajdują się obecnie w siedzibie sztabu generalnego. Ministrowie, którzy nie zostali aresztowani, zgłosili się sami do władz wojskowych. Prezydent republiki jest strzeżony w swoim pałacu.

Podczas zamachu stanu do najważniejszych zajęć doszło jedynie przy zdobywaniu gmachu komendy policji. Kilka osób odniosło rany.

Korespondent agencji UPI podaje, że rozgłoszona ankarśka nadsłała komunikat wzywający członków korpusu dyplomatycznego do przestrzegania godziny policyjnej, która obowiązuje od 20 do 5 rano.

Inny komunikat dotyczy zakazu używania wszelkich stacji na dawkę przez wojskowych. Personal młynów i piekarni został wezwany do kontynuowania pracy. Rozmowy telefoniczne we wnętrzu kraju powinny być zredukowane do minimum.

Według doniesień agencji Tanjunga w Turcji został powołany komitet jedności narodowej. W apelu do ludności, komitet oświadcza, że działalność wszelkich partii politycznych zostaje zawieszona do odwołania.

Korespondent agencji TASS informuje z Ankarę, że na czele komitetu jedności narodowej stanął gen. Gursel, były dowódca tureckiej armii lądowej. W początkach maja gen. Gursel został usunięty ze swego stanowiska decyzją rządu Menderesa.

WARSZAWA (PAP). — Departament Stanu odmawia chwilowo wszelkich komentarzy na temat wydarzeń tureckich. Rzecznik oświadczył jedynie, że Departament Stanu otrzymał sprawozdanie na temat wojskowego zamachu stanu. Ze sprawozdania wynika, że przywódce wojskowi proklamują wierność zobowiązaniom Turcji i NATO. Obywatelom amerykańskim przebywającym w Turcji nie zagraża żadne niebezpieczeństwo.

Sprawozdanie podkreśla, że cała armia turecka brała udział w zamachu stanu.

PARYŻ (PAP). — Według doniesień Agencji France Presse, zamach stanu w Turcji nie był niespodzianką dla kół francuskich. Kola oficjalne wstrzymu-

Nadany przez radio o godzinie 8 minut 35 komunikat oficjalny donosi o aresztowaniu liczących ministrów, szefa sztabu generalnego i naczelnego dowódcy żandarmerii; zakazie opuszczania terytorium tureckiego;

Ponad 5 mln. zł na budowę szkół Tysiąclecia

WARSZAWA (PAP). — Jak podaje Krajowy Komitet Społecznego Funduszu Budowy Szkół, przeprowadzona w całym kraju w dniu 8 maja br. zbiórka uliczna na rzecz budowy szkół Tysiąclecia przyniosła 5.094 tys. zł.

Największą ofiarność wykazali mieszkańcy woj. katowickiego, gdzie zebrano w tym dniu półtora miliona złotych.

Apel Woj. Komitetu Obchodu Międzynarodowego Dnia Dziecka Do społeczeństwa woj. łódzkiego!

Komitet Obchodu Międzynarodowego Dnia Dziecka zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa woj. łódzkiego o poparcie zbiórki ulicznej organizowanej przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w dniach 29 maja oraz 5 czerwca br. z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka oraz Tygodnia Święta Dziecka.

Fundusze ze zbiórki ulicznej przeznaczone zostaną na organizację kolonii, półkolonii, obozów wycieczkowych, ognisk przedszkolnych oraz na budowę nowych placówek i urządzeń opieki odtwartej.

Woj. Komitet Obchodu Międzynarodowego Dnia Dziecka w Łodzi wierzy głęboko, że społeczeństwo woj. łódzkiego zawsze ofiarne i niezawodne, poprze działalność opiekuńczą-wychowawczą Towarzystwa Przyjaciół Dzieci — poprzez życzliwe składanie ofiar do puszek w okresie przeprowadzanej zbiórki ulicznej.

Za Komitet Woj. Obchodu Międzynarodowego Dnia Dziecka (—) K. BRZOSKO

W Waszyngtonie senacka komisja rozpoczęła dochodzenia w sprawie incydentu z „U-2”

WASZYNGTON (PAP). — Komisja spraw zagranicznych senatu USA rozpoczęła w piątek dochodzenie w sprawie incydentu z samolotem „U-2”.

Przewodniczący komisji, senator Fulbright solidaryzował się ze stanowiskiem kół rządzących USA, usiłujących przypisać Związkowi Radzieckiemu odpowiedzialność za zalamanie się konferencji szefów rządów, ale stwierdził też, że USA były „nie bez winy”.

Komisja prowadzi dochodzenie przy drzwiach zamkniętych. Sienacki obrad przechodzi najpierw przez cenzurę i do reporterów trafia w okrojonej postaci.

Pierwszy zeznał sekretarz stanu Herter. Zestrzeleństwo szpiegowskiego samolotu „U-2” nad Związkiem Radzieckim określił

on jako „niefortunny wynik misji wywiadowczej”, a potem, jak można sądzić z relacji agencji amerykańskich, przeszedł do rozważań nad polityką Związku Radzieckiego, starając się wykazać, że to ZSRR jest rzekomo odpowiedzialny za niedojście do spotkania wielkiej czwórki.

Herter przyznał równocześnie, jak podaje Agencja UPI, że incydent z samolotem „U-2” był „jednym z głównych czynników”, które zaważyły na stanowisku ZSRR w Paryżu.

Najmniejszy obraz świata

RZYM (PAP). — Młody rysownik z Werony, Mario Tomelleri, wymalował najmniejszy obraz na świecie, którego wymiary wynoszą 2,2 na 2,2 mm. Obraz przedstawia Plac Della Erbe w Weronie.

Przy pomocy silnie powiększającego szkła można na malutkim obrazie dostrzec wszystkie szczegóły placu.

ZE SWIATA

MOSKWA. — Premier ZSRR N. S. Chruszczow przyjął 26 maja na Kremlu delegację parlamentarzystów Austrii, na czele której stoi przewodniczący Zgromadzenia Narodowego L. Figl.

BAGDAD. — Dziennik „Itihad Asz-Szaab”, w artykule zatytułowanym „Likwidacja imperialistycznych baz wojskowych w krajach arabskich — najbliższe zadanie narodu arabskiego” pisze m. in., że incydent z amerykańskim samolotem szpiegowskim ujawnił niebezpieczeństwo, jakie kryją w sobie imperialistyczne bazy wojskowe rozlokowane na ziemi arabskiej — w Maroku, Tunezji, Libii, Adenie, Arabii Saudyjskiej i Jordani.

PEKIN. — W piątek przewodniczący Komunistycznej Partii Chin, Mao Tse-tung podejmował w Szanghaju obiadem brytyjskiego marszałka w stanie spoczynku, Montgomery'ego, który obecnie bawi w Chinach.

rozpoczynając się w Waszyngtonie w dniu 31 bm. sesją rady SEATO, w rozmowie z dziennikarzami podkreślił, że jego zdaniem, mimo fiaszka konferencji paryskiej, Związek Radziecki pragnie nadal rozbrojenia i pokojowego współistnienia narodów, a jednocześnie dąży do rywalizacji z Zachodem w dziedzinie ekonomicznej w warunkach pokoju.

PHENIAN. — Jak podało radio seulskie, naczelny dowódca sił zbrojnych ONZ w Korei i dowódca VIII armii amerykańskiej, generał C. Macgrader wystąpił z ostrzeżeniem przeciwko pośpiechowi do odpowiedzialności dowodząca armii południowo-koreańskiej, zamieszanego w sprawę sfałszowanych wyborów prezydenckich.

LONDYN. — Bombowiec brytyjski odbył bez lądowania przelot z Londynu do Singapuru, przebywając trasę 12,5 tys. km. w niewiele ponad 16 godzin. Podczas lotu bombowiec tankował benzynę w powietrzu.

Nawozy w tabletkach do kwiatów doniczkowych

KATOWICE (PAP). — Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Technochemia” w Gliwicach rozpoczęła produkcję nawozów w tabletkach. Nawóz ten — o wdzięcznej nazwie „Flora” — przeznaczony jest do doniczkowych oraz balkonowej hodowli kwiatów i zawiera wszystkie podstawowe składniki. Do jednorazowego podlania kwiatów wystarczy rozpuścić 1 tabletkę w litrze wody.

Po 2 lata więzienia za ucieczkę

KALISZ (PAP). — Jak podawaliśmy — w grudniu ubiegłego roku z więzienia dla młodocianych przestępców w Szczepiornie (koło Kalisza) uciekło przygotowującym podkopem 16 więźniów. Dzięki natężeniu akcji i energicznej akcji MO, wszyscy przestępcy zostali szybko ujęci.

Narada w sprawie uporządkowania Bałut

Referat wygłoszony wczoraj przez I sekretarza KD PZPR Bałuty Czesława Karbowskiego na naradzie w sprawie porządkowania dzielnicy zawierał również projekty na najbliższą przyszłość. W dzielnicy Bałuty dokonano odnowienia elewacji domów o powierzchni 6.740 m kwadratowych za sumę 260.700 zł. Odnowienie elewacji podwórzowych obejmuje 3.010 m kwadratowych, za sumę 105.300 zł. Wszystkie te prace wraz z szeregiem drobniejszych, choć również niezwykle ważnych dla estetyki dzielnicy, takich jak: zmiana nawierzchni ulic i ich oświetlenie, malowanie parkanów, poprawa ogrożeń, zakładanie kwiatników, instalowanie puszek na śmieci, wykonane zostaną jeszcze w tym roku. Są to inwestycje Prezydium DRN Łódź - Bałuty.

Alle fundusze Rady są ograniczone, ponadto wielu prac nie opłaca się wykonywać centralnie, nie wszędzie mogą dotrzeć ekipy remontowe. Dlatego też konieczna jest szeroka inicjatywa społeczeństwa w tym zakresie. Jeśli bowiem każdy zrobi porządek na swoim podwórku, w sumie zostanie zrobiony porządek w całej dzielnicy.

W dyskusji na wczorajszej naradzie wiele mówiono o tym, gdzie i jak należy ciekawie położyć, które skrajnie notowali kierownicy wydziałów KD PZPR i Prezydium DRN. Zbyt wiele może jeszcze mówiono o sprawach nie związanych z porządkiem, mówcy częstokroć poświęcali swoje wystąpienia sprawom typowo interwencyjnym, ale takie postulaty, jak konieczność zaciśnięcia współpracy między lokalnymi komitetami blokowymi oraz między nimi, a wydziałami DRN, konieczność szybkiego poprawienia torów tramwajowych na ul. Limanowskiego, projekt urządzenia na placu Tamantiego zieleńca lub kina letniego w Parku Staromiejskim na skarpie oraz deklaracja pomocy w czynnie społecznym przy wykonywaniu wielu z tych prac - to są propozycje warte przeanalizowania, które zresztą - jak oświadczył przewodniczący Prezydium DRN - Zygmunt Sikorski - będą przedmiotem wnioskowej analizy ze strony władz dzielnicy.

Narady o takim samym charakterze odbędą się również, w najbliższym czasie, we wszystkich dzielnicach Łodzi.

J. P.

Nowa ofiara bomby atomowej

TOKIO (PAP). - Z Hiroshimy donoszą, że zmarł tam na chorobę popromienną 95-letni Teruo Kimikawa, który trzy dni po wybuchu amerykańskiej bomby atomowej przyjechał do Hiroshimy na poszukiwanie ojca.

Z wokandy sądowej

„Pan inspektor“ i... ziemniaki

Inspektor referatu kwaterunkowego Prezydium MRN w Radomsku, Alojzy Wysocki, należał do tej kategorii ludzi, których zwykliśmy nazywać „ludźmi o lepkich rękach“. Nie gardząc żadnymi zarobkami - nawet sprzecznymi z prawem i dobrymi obyczajami - Wysocki usiłował stanowiska intratną synekurę.

Kiedy więc zgłosił się do niego Józef K z prośbą o przydział mieszkania, niedowzmaczenie dając „panu inspektorowi“ do zrozumienia, że potrzebni byli wdzienicy, Alojzy Wysocki w mig chwycił okazję. Już w parę dni później w piwnicy jego znalazło się 6 metrów „darowanych“ mu przez Józefa K ziemniaków, a po kilku dalszych miesiącach „na konto tej samej sprawy“ otrzymał od pełnego nadzoru interesanta 300 zł w żywej gotówce.

Następny interes ubił przy pomocy Stanisława Piznała. Pomocnikiem tegoż sądu, który mu ono podkreślił społeczna szkodliwość czynu obu oskarżonych - Wysocki skazany został na 2 lata więzienia wraz z pozbawieniem praw publicznych i honorowych obywatelskich na lat 3, a Piznał otrzymał „w nagrodę“ za swój udział w przestępstwie karę 3 miesięcy więzienia.

NIE SPRAWDZIŁ...

Pełniąc obowiązki kierownika dzwoniarni Spółdzielni Pracy „Gwiazda Ludowa“ w Koszycach, Wiesław Ignaszak miał zaufanie do ludzi. I nie by w tym nie było złego, gdyby jednocześnie prawidłowo wykonywał swoje obowiązki służbowe. Bo zaufanie to przez niego, ale wydając przedse chownikom, zwłaszcza kiedy się ich nie zna, trzeba sprawdzić przynajmniej z kim się ma do czynienia i komu się powierza społeczny majątek.

Ignaszak tego właśnie zaniedbał i w konsekwencji wydał „blizę nieoleśnionym osobnikom“ przedse wnieśnia wartość ponad 40 tys. zł.

Jak się później okazało - podpisy na kwitach były sfałszowane. Zgodnie z tym kosztowało sfałszowanie 40 tys. zł. Wiesława Ignaszaka - 7 miesięcy więzienia, która to kara Sed Wołowskiego w Łodzi w tym samym zawieszili mu na przedlat lat trzech.

(J. A. K.)

Targi Przemysłowe w Budapeszcie



Fragment polskiego pawilonu na Targach Przemysłowych w Budapeszcie.

Fot. - CAF

Tragedia Chile

NOWY JORK (PAP). - Jak donoszą z Santiago de Chile, do chwili obecnej nie ustalono jeszcze dokładnej liczby zabitych i zaginionych, którzy padli ofiarą katastrofalnych trzęsienia ziemi, występujących od 8 dni w Chile. Czynniki oficjalne oceniają liczbę zabitych na 3-3,5 tys. Istnieje jednak poważne obawy, że

śmierć poniosło ponad 6 tys. osób. Zamiast normalnych programów rozgłoszenia chilijskie nadają bez przerwy meldunki o występowaniu wstrząsów podziemnych oraz publikują nazwiska osób zabitych, bądź zaginionych.

RIO DE JANEIRO (PAP). - W piątek o godz. 7,29 rano (13,29 czasu polskiego) południowa część Chile zakolała jeszcze jeden silny wstrząs podziemny, szereg nowo zniszczenia.

Instytut Sejsmologiczny w Santiago de Chile podał, że siła trzęsienia równała się 5,6 na skali dziesięciostopniowej.

Agencja UPI doniosła w piątek po południu, że na prowadzonej przez nią liście zabitych i zaginionych ofiar trzęsienia ziemi w Chile widnieje 5.717 nazwisk.

Geolodzy i sejsmologowie podają w dalszym ciągu pesymistyczne prognozy. Doradzają oni, aby w każdym razie w najbliższych miesiącach na południu kraju nie rekonstruować na stałe zniszczonych budynków i innych obiektów.

Szereg krajów amerykańskich spieszy z pomocą mieszkańcom Chile. Z Argentyny, Peru, Kuby, Wenezueli i innych krajów wysłano samoloty, helikoptery i statki z lekami oraz żywnością. USA przekazały do dyspozycji władz chilijskich 34 samoloty „Globemaster C-54“. W Brytanii przesłano na rzecz ofiar 10 tysięcy funtów szterlingów.

Według ostatnich doniesień, potężna fala oceaniczna, wywołała na trzęsieniem ziemi w Chile, która dotarła do wybrzeży japońskich, spowodowała śmierć 109 osób. Straty materialne w wyniku wdarcia się fali oceanicznej na Hawaje, szacuje się na 60 milionów dolarów.

NOWY JORK. - Lekkie trzęsienie ziemi nawiedziło w piątek okolice San Diego w Kalifornii. Trwało ono ponad minutę, nie wyrządzało jednak żadnych zniszczeń. Drżały jedynie szyby w oknach. Według sejsmologów, nasilenie trzęsienia wynosiło 2 na 12-stopniowej skali.

DELHI. - W piątek silne wstrząsy podziemne dały się odczuć w okolicach miast Guahati i Dżornat w stanie Assam (Indie). Trwały one około 30 sekund. Na szczęście, jak donoszą, nie było ofiar w ludziach.

Wiadomości ekonomiczne

Z myślą o lecie i... zimie

ŁÓDZKA WYTWÓRNI WIN przygotowuje się do sezonu letniego. Nie, nie chodzi tu bynajmniej o produkcję tego szlachetnego napoju. Bo mało kto wie, iż wytwórnia posiada w Wysockim swój oddział, który nie ma na wspólnego z produkcją różnego gatunku win. Tu natomiast przygotowuje się kompoty z różnych owoców, ogorki konserwowe oraz truskawki na eksport. Zakonserwowane owoce truskawek wędrują m. in. do: Kanady, NRD, NRF, Islandii, Brazylii, ZSRR, Czechosłowacji, Danii, Anglii... Rocznie oddział w Wysockim wysyła na rynek zagraniczne od 200-250 ton zakonserwowanych truskawek. Oczywiście są to truskawki wyłącznie i gaudium.

(Kr)

Komunikaty SDP

Przypominamy, że dn. 29 bm. o godz. 11 w sali Klubu Dziennikarza, Łódzki Oddział SDP organizuje zabawę dla dzieci członków naszego oddziału.

Udział w zabawie mogą wziąć tylko dzieci do lat 10.

Zarząd Łódzkiego Oddziału Dziennikarzy Polskich zawiadamia swoich członków i kandydatów, że w dniu 2 czerwca br. o godz. 16 w Klubie Dziennikarza odbędzie się doroczne zebranie sprawozdawcze.

SDP prosi koleżanki i kolegów o lożne wzięcie udziału w obradach.

Wokół aresztowania Eichmanna

LONDYN (PAP). - Jak donosi z Tel - Avivu Agencja Reutersa, w tej chwili również premier Izraela Ben Gurion wypowiedział się bezpośrednio przeciwko temu, by zbrodniarza Adolfa Eichmanna wydać jakimkolwiek innemu państwu. Postawienie go przed sądem w Izraelu - stwierdza Ben Gurion w liście do przywódcy jednej z partii politycznych - ma ogromne znaczenie ze względu na młodą generację, która wyrosła już w Izraelu i do której dotarło tylko słabe echo zbrodni, jakie nie miały sobie podobnych. Jest to ważne ze względu na opinię publiczną. Chodzi o to, by przypomnieć jej czyny hitlerowców i dzisiejszych wyznawców hitleryzmu.

NOWY JORK (PAP).

Chociaż przeważa opinia, że Eichmann ujęty został w jednym z państw bliskowschodnich względnie nawet w samym Izraelu (władze Izraela - jak wiadomo - postanowiły nie ujawniać okoliczności aresztowania zbrodniarza), pojawiają się też sugestie, iż żył on ostatnio w Argentynie i został porwany. Wiadomość tego rodzaju powtarza za argentyńskim dziennikiem „La Razon“ amerykańska Agencja UPI. Według informacji tego dziennika, Eichmann przybył do Argentyny w roku 1950 i tu podał się operacji plastycznej. Eichmann miał być kierownikiem jednej z argentyńskich firm importowo-eksportowych. Dziennik nie podaje jednak żadnego źródła, z którego czerpał te rewelacje, ani nie pisze w jaki sposób Eichmann został zabrany do Izraela.

Natomiast, niektóre inne źródła szereg pogłoski, iż Eichmann został porwany i uprowadzony w łodzi podwodnej, która nie tak dawno zaobserwowano u wybrzeży Argentyny.

B. zastępca głównego oskarżyciela w procesie norymberskim Amerykanin Robert Kempner przekazał już do dyspozycji izraelskiego Ministerstwa Sprawiedliwości nie publikowane do tychu dokumenty o procesach zbrodniarzy wojennych. Dokumenty te mogą okazać się cenne przy sporządzaniu aktu oskarżenia przeciwko Eichmannowi.

Gotowość wystąpienia w charakterze świadka w procesie Eichmanna wyraził Charles Coward, b. więzień Oświęcimia, sierżant armii brytyjskiej.

Dzienniki londyńskie dużo uwagi poświęcają jego wypowiedziom. Charles Coward został schwytany przez Niemców w czasie walk pod Dunkierką i zesłany na dwa lata do obozu śmierci w Oświęcimiu. Coward przy pomocy innych jeńców brytyjskich ocalał życie około 400 Żydów - więźniom Oświęcimia.

Obecnie Coward, który czterokrotnie spotkał się na terenie obozu oświęcimskiego z Eichmannem wyraził gotowość wystąpienia w charakterze świadka zbrodni popełnionych przez Eichmanna na terenie Oświęcimia.

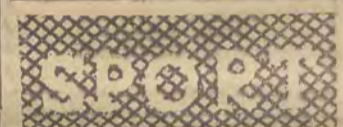
Obszerne relacjonowanie jest w prasie brytyjskiej fakt aresztowania przez władze niemieckie zastępcy Eichmanna, pułkownika SS Hermanna Krumeyna. Dzienniki wskazują, że aresztowanie nastąpiło w chwili, gdy Krumeyn zamierzał przy pomocy organizacji nazistowskiej, zajmującej się przygotowywaniem ucieczek byłych hitlerowców, zbiec z NRF w obawie, że aresztowanie Eichmanna

może przynieść nowe świadectwa jego zbrodni.

BONN (PAP). - Aresztowanie przez izraelskie władze bez pieczędztwa zbrodniarza wojennego Adolfa Eichmanna i jego zapowiedź, że skompromituje szereg osobistości obecnego życia politycznego w NRF, zmusiły władze bońskie do podjęcia kroków zapobiegawczych. Prokuratura bońska aresztowała w piątek byłego ambasadora Niemiec hitlerowskich w Sofii, Adolfa Heinza Beckerlega. Jest on oskarżony o współudział w deportacji około 12 tysięcy obywateli greckich i bułgarskich pochodzenia żydowskiego, którzy zostali w czasie wojny wywiezieni z Macedonii i Tracji do obozów zagłady w Oświęcimiu i Treblince.

Beckerle w ubiegłym roku stał przed bońskimi władzami w sprawie sprawiedliwości zwolniony z aresztu śledczego z motywacją, że... brak dostatecznych dowodów winy.

Rzecznik rządu bońskiego von Eckardt oświadczył w piątek, że NRF nie wystąpi do rządu izraelskiego z wnioskiem o ekstradycję Eichmanna. Rzecznik wyjaśnił, że wniosek taki „nie ma szans realizacji“. Wyraził on jednocześnie żal, że Eichmann nie stanie przed sądem niemieckim. (Jak wiadomo, w NRF nie ma kary śmierci - przyp. red.)



„Olimpijski ojciec“ Tadeusza Ruta

„Olimpijska rodzina“ wciąż powiększa się. Kolejnym polskim sportowcem, który ma opłacić pobyt na Igrzyskach Olimpijskich w Rzymie jest Tadeusz Ruta, którego „olimpijskim ojcem“ jest T. Kuziemski z Rochester (USA). Otróż zakuł na 150 dolarów dla Ruta, T. Kuziemski przysłał do PKOl 200 zł. Zebrane na fundusz olimpijski wśród Polaków zamieszkałych w Rochester.

LICIS WYGRWA TURNIEJ POCIERZENIA W PARYŻU

Na odbywających się w Paryżu międzynarodowych mistrzostwach Francji, wyeliminowani tenisistów z okazji turnieju pocierzenia. W finale Andrzej Licis spotkał się z szóstą rakietą Australii Matthew Mulliganem. Meczu ten zakończył się zwycięstwem Polaka 6:3, 6:3.

STRZELECKIE MISTRZOSTWA EUROPY

W Barcelonie rozpoczęły się mistrzostwa Europy w strzelectwie strumowym. W pierwszym dniu zawodów najlepsi spalisz się Włosi, z których Bellini i Tomassini uzyskali wyniki po 50/50 pkt. Z Polaków najlepiej spisał się wicemistrz olimpijski Szmeczyński, który uzyskał 48/50 pkt.

W punktacji drużynowej pod najwyższym dnem prowadzi zespół Włoch - 146 pkt., przed NRF i Anglią - po 140 i Librem 139 pkt. Polska znajduje się na piątym miejscu - 137 pkt.

DOBRE WYNIKI LEKKOATLETÓW

Na zawodach lekkoatletycznych w Weronie, włoski sprinter Livio Berruti wyrównał rekord Europy w biegu na 100 m, uzyskując czas 10,2 sek.

Na zawodach lekkoatletycznych w Hamburgu mistrz Europy w biegu na 400 m Karl Kaufmann (NRF) uzyskał najlepszy tegoroczny rezultat w Europie na tym dystansie uzyskując czas 46,7 sek.

Losowanie „Kukuleczki“ w Zdunskiej Woli

162 losowanie LGL „Kukuleczka“ odbędzie się w Zdunskiej Woli w sali Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w dniu 29 maja br. o godz. 10. W czasie tego losowania zostanie wylosowana grona końcówka banderoli z tej gry uprawniającej jej posiadaczy do uczestniczenia w losowaniu motocykli za maj. Na wygraną I stopnia przypada w biegu grze kwota około 200.000 zł.

(Kr.)



Z dojrzeniem bananów na Wybrzeżu

Przedwojenna dojrzewalność, zwana popularnie „Bananas“, jest żądaniem przez Zakłady Bałtona. Istnieje jednak nadzieja, że Bałtona w końcu się staną wyprowadzić, można by też wycofać się dla bananów chłodnię portową. Jak na razie statki dla tego celu są gotowe sehoru w Gdańsku. Tylko, że chwilowo nie ma skąd sprowadzić bananów...

Natomiast buszczanie ryżu w porcie gdańskim zamieniono na wywóznie kaszy - przywozi się z góbi teraju jezuzien, przetwarzają, a potem kasze wywozi się z powrotem z Wybrzeża, bo tu nie ma na nią zbity. Wszyscy protestują, ostatecznie zbuntowali się przeciwko Ministerstwu Przemysłu Spożywczego - PKP. Oświadczyli, że w obliczu trudności transportowych nie będą dostarczać wagonów dla tak nonsensownego celu.

Zwiększa się wciąż eksport do krajów Skandynawii, Belgii i Holandii naszych kartofli, marchwi, cebuli itp. Nie ma zaś środków przewozowych i trzeba korzystać z obcych statków, głównie zachodnio-niemieckich.

Dlatego też dyrekcja Polskich Linii Oceanicznych, wbrew swej nierzadkiej i panującej ostatnio modzie na kolony, marzy o 50 małych statkach o nośności tysiąca ton. Właśnie dla bałtyckich przewoźników.

Na nabrzeżach portu gdańskiego zwracają uwagę strażnicy ramiona nowych dźwigów. Gdyż nie ubraja się, unowocześnia. Do tej pory było w porcie 70 dźwign, do końca zaś br. ma być zainstalowane dalsze 21-25. Krosno - naukowyśmy się produkować w kraju dźwigi portowe: dźwigi z Mińska Maz. i Zabrze ha da zrobić w Gdyni konkurencję sprządzanym z Węgier, Holandii i NRD.

Polskie Linie Oceaniczne zaczynają zdobywać popularność za granicą nawet wśród... dzieci. Co tydzień poczta doręcza dyrekcji PLO w Gdyni po kilkanaście listów do nich. Pisze np. Janek Niezen z Amsterdamu (list zapoczątkowany), koleżomym rysunkiem statku: „Mam trzyście lat. Zbiernam foto statków handlowych wszystkich państw. Uzdziarałem już 675 sztuk. Bardzo proszę, przysłać mi pare fotografii polskich statków“. Listy o podobnej treści przychodzi z Ameryki, Afryki, Azji...

W wysłany - mówi, śmiejąc się dyrektor PLO, mgr A. Rusin. - To też robi dobrą reklamę polskiej banderze. Sekunda tylko, że dzieci w Polsce nie przejawiają takich zainteresowań morzem. Żalogi naszych statków chętnie nawiązywałyby kontakt z szkolami w głębi kraju w ramach wzajemnego patronatu.

W Stoczni Gdańskiej człowiek wydaje się bardzo mały przy stojącym na porcie kadłubie największego w historii polskich statków - statku-zbiornikowca o nośności 10 tys. ton. Ma on wysokość trzypiętrowej kamienicy, długość - 177 metrów. Prace przy budowie są poważnie zaawansowane, niedługo już nastąpi wodowanie.

Ten statek, jako pierwszy, będzie nosił imię polskiego naukowca - Maksymiliana Hubera (zmargły profesor Politechniki Gdańskiej).

(GRB.)

* Kulisy bitwy pod Grunwaldem * Formacje piechoty
chłopskiej * Cały świat czeka na „Krzyżaków“

Jagiello był genialnym wodzem

Rozmawiamy z prof. dr S. M. Kuczyńskim

Profesor dr S. M. Kuczyński — kierownik Katedry Historii Europy Wschodniej UB, jest w tej chwili głównym polskim „grunwaldologiem“. Zagadnieniem wielkiej wojny z zakonem krzyżackim w latach 1409—1411 poświęcił on już 12 lat pracy naukowej.

W związku ze zbliżającymi się obchodami rocznicy Grunwaldu, profesor już od roku sypia niewiele dłużej niż po 3 godziny na dobę.

Trudno się temu dziwić, skoro obok swojej normalnej pracy na Uniwersytecie, pełni on jeszcze wiele dodatkowych funkcji — m. in. członka komisji grunwaldzkiej przy Ogólnopolskim Komitecie Tytułowym, komisji wystaw związanym z obchodami przy Ministerstwie Kultury i Sztuki, komisji odbudowy Malborka — ze wymienionymi tylko najważniejsze. Jest ponadto doradcą fachowym filmu „Krzyżacy“, pracuje nad drugą edycją swojej książki o Grunwaldzie a na dodatek znalazł jeszcze czas na odbycie jesienią ub. roku długiej podróży naukowej do Austrii i Szwajcarii.

Jeśli zapytać profesora Kuczyńskiego, o czym w tej chwili marzy, odpowie bez wahania: „o urlopie“. Marze nie to jednak z serii nierealnych i odległych. Tymczasem w mieszkaniu wciąż dzwonią telefony, nadchodzą pilne telegramy, mnożą się wyjazdy.

— Panie profesorze — wiemy, że jest pan autorem szeregu nowych koncepcji naukowych na temat Grunwaldu. Chcielibyśmy poznać się z pańskimi odkryciami.

— Rozstrzygnąłem przede wszystkim sprawę, kto dowodził bitwą pod Grunwaldem. Otóż ani Witold, ani Zyndram z Maszkowic, tylko po prostu genialny wodz — król Władysław Jagiełło. Niechcący królowi Długoszu ukrył ten fakt przed światem na długie wieki. Jagiełło zresztą nie tylko poprowadził bitwę, on też przez długie 25 lat przygotowywał plany kampanii, w której jaski postanowił oprzeć się na strategii mongolskiej. Genialne rozwiązanie strate-

giczne, przeprowadzenie koncentracji wojsk, ciągnących z odległych krańców Europy, z dokładnością co do godziny, za stosowanie pierwszego w Europie mostu pontonowego przy przepławie przez Wisłę pod Czerwińskiem, wreszcie doskonały plan taktyczny — oto co pozwoili Jagielle rozstrzygnąć bitwę na swoją korzyść.

Można śmiało powiedzieć, że to właśnie od Jagiella rozpoczyna się polska sztuka wojenna, której później zawdzięczali swe sukcesy Chodkiewicz, Żółkiewski czy Sobieski.

— Czy rzeczywiście pod Grunwaldem byliśmy znacznie liczniejsi od przeciwnika? Temu przecież nauka niemiecka usiłowała przypisać sukces?

— Według moich obliczeń, opartych na długoletnich badaniach, Jagiełło miał 29 tysięcy jazdy i 3 tysiące piechoty, a Ulryk von Jungingen 21 tysięcy jazdy, ok. 6 tys. piechoty i 100 dział, które nie zdołały w czasie bitwy oddać tylko dwie salwy. Przewaga liczebna była więc minimalna, przy czym Krzyżacy mieli znacznie lepsze uzbrojenie niż polki litewsko-ruskie.

— Nie był też Wielki Mistrz wojskowym „fajtlapą“, jak tego chciała historiografia niemiecka — był „mężem poręcznym, w sprawach wojskowych najbardziej uzonym“ — napisano w „Małej kronice wielkich mistrzów z XV wieku. Musiał jednak ulec „po-
tężniejszemu“.

— A dalsze pańskie odkrycia?

— Stwierdziłem, że pod Grunwaldem walczyły formacje piechoty chłopskiej, czemu dotychczas zaprzeczali wszyscy historycy przedwojenni. Właśnie z rak tej piechoty zginął Wielki Mistrz. Ustaliłem także, że pułkami smoleńskimi dowodził brat króla — Semen Lingwen Olgierdowicz. Moją uwagę pochłaniało również znaczenie grunwaldzkiego zwycięstwa. Ostatnio został odnaleziony dokument z roku 1392, w którym zawarte są plany rozbioru Polski między Krzyżaków, a dynastie czeskich i węgierskich Luksembur-

gów po zwycięstwie nad Jagiellą. Dokument ten mówi sam za siebie. Znaczenie Grunwaldu polega więc nie tylko na tym, że zwycięstwo zaimponowało krzyżakom, ale przede wszystkim na tym, że zapewniło ludom słowiańskim na długie wieki dalszą możliwość egzystencji.

— Wracając do współczesności, co pan sądzi o wartości naukowej i historycznej filmu „Krzyżacy“?

— Moim zdaniem jest to najbardziej rzetelny pod względem naukowym obraz, jaki kiedykolwiek zrealizowano nie tylko w Polsce, ale wręcz w kinematografii europejskiej. Zarówno zgodna z prawdą historyczną postać króla, naukowe korektury do sienkiewiczowskiego planu bitwy,

jak też wierna w dużym stopniu „oprawa“ plastyczna, obojętność, a nawet muzyczna, pozwalają właśnie na taką opinię.

Film cieszy się już na świecie olbrzymim zainteresowaniem, mimo, że nie ukazał się jeszcze na ekranach. Nie wiem, czy panu wiadomo, że już przed pół rokiem zamówiły go np. Stany Zjednoczone. Każdy mój odczyt za granicą kończył się z reguły pytaniami o szczegóły realizacji filmu.

Moglibyśmy jeszcze długo snuć nie pasjonującej rozmowy z profesorem, lecz o to nas śpieszy telefon. Przygotowania do obchodów 550-lecia Grunwaldu nie mogą czekać.

Rozmawiał: JULIAN BRYSZ

Ze świata filmu



Tradycyjną nagrodę „Oscara“ z Hollywood za najlepszy film zagraniczny otrzymali twórcy francuskiego filmu „Czar ny Orfeusz“.

Na zdjęciu: reżyser filmu Marcel Camus (po lewej) i producent Szecha Gordine pokazują nagrodę po powrocie do Paryża.

Fot. — CAF

Niedobre zasady

Cenie zasady i ludzi z zasadami. Zawsze to lepsze niż tzw. kurki na kościele. Co prawda przestrzeganie zasad wymaga pewnych wyrzeczeń i nakłada często wewnętrzne hamulce, ale ostatecznie hamulce są cechami określającymi kulturalnego człowieka. A ktoś odważy się podnieść głos przeciw kulturalnym ludziom i przeciw ich zasadom?

— Gorzej jeśli ktoś ma niedobre zasady i za ich przestrzeganie każe płacić innym. Czy są tacy? Niestety, tak.

Ot na przykład kierownicy naszych przedsiębiorstw włókienniczych mają zasady produkowania wyrobów włókienniczych z najdroższych włókien. Trudno, mają takie zasady. I może byłoby to rzecz chwalebna, gdyby z owych najdroższych włókien produkowano najlepsze, najmocniejsze i najbardziej poszukiwane tkaniny i dzianiny, gdyby faktycznie w naszym społeczeństwie istniało zapotrzebowanie wyłącznie na tkaniny najwyższego gatunku, gdyby... Ze z najdroższych włókien nie zawsze wytwarza się u nas najlepszą przędzę — o tym mogliby coś powiedzieć odbiorcy przędzy wlnianej w naszym kraju. A czy istnieje u nas wielkie zapotrzebowanie na najdroższe tkaniny wlniane — o tym znowu mogliby coś powiedzieć pracownicy handlu włókienniczym, którzy od miesięcy głowią się nad sposobami rozładowania wielomilionowych remanentów.

A produkcja tymczasem nadal się rozwija według dotychczasowego trybu, nadal sprowadza się prawie wyłącznie australijską, merynosową wełnę i nadal wytwarza się z niej najdroższe, a przy tym nie zawsze najmocniejsze tkaniny czesankowe. A zgrzebne, tańsze tkaniny? Od tego uciekają nasi producenci, jak diabeł od święconej wody.

Czy w społeczeństwie naszym istnieje zapotrzebowanie na tkaniny zgrzebne? Przytoczę jeden tylko przykład. W ostatnich kilku latach najbardziej modne, lansowane przez domy mody w Londynie i Paryżu, były marynarki męskie z tweedu, a więc z tkaniny zgrzebnej, tkanej z włókien grubszych oraz z wełny ponownej. Mimo setek artykułów na ten temat drukowanych w łódzkiej, warszawskiej i ogólnopolskiej prasie, mimo tysięcy zapytań klientów w sklepach — nasi producenci wlniarscy pozostawali głusi. Oni robili tylko fil-a-fil, gabardynę i inne drogie tkaniny. Dlaczego?

Zanim zdolamy odpowiedzieć na to pytanie, spróbujmy jeszcze bliżej przypatrzeć się zagadnieniu wełny ponownej, czy — jeśli kto woli tę nazwę — wtórnej, w odróżnieniu od wełny żywej, której problemami związanymi z jej importem zajmowaliśmy się w jednym z naszych poprzednich artykułów.

Jak wielkie znaczenie ma wełna ponowna, czyli zwyciężają mówią — szmaty — w światowej gospodarce surowcowej, niech świadczy fakt, że jej udział w światowym zużyciu włókien wlnianych wynosi ok. 30 proc. Trzeba przy tym podkreślić, że wysoki udział szmat notuje się nie tylko w krajach o niedostatecznie rozwiniętej hodowli owiec, ale przeciwnie — w krajach wysoko uprzemysłowionych, bogatych, mających dużo własnego runa wlnianego, a także i wysoko rozwinięły przemysł włókien sztucznych i syntetycznych. Na przykład w tak bogatym w wełnę kraju jak Wielka Brytania, zużycie wełny ponownej wynosi ponad 25 proc. zużycia wełny żywej. A we Francji i w Niemczech przed II wojną światową zużycie wełny ponownej wynosiło ok. 45 proc. ogólnego zużycia wełny.

Jak powiedział na jednej z narad naczelny inżynier Zjednoczenia Przemysłu Wlnianego — Północ — p. Pietrzykowski — istnieją za granicą nowoczesne, ogromne sortownie szmat i śeinków, w których segreguje się je według rodzaju wyrobu, zawartości włókien wlnianych, według grubości włókien, możliwości roz włóknięcia, według barwy itd. W ten sposób istnieje możliwość racjonalnego wykorzystania szmat i uzyskania z nich wysokiej jakości włókien ponownych. Warto przy tym podkreślić, że za granicą sor-

tuje się i rozwłókniła nie tylko szmaty dziane, lecz — co w naszym kraju należałoby szczególnie wprowadzić — również szmaty tkane, wlniane i półwlniane.

Dlaczego u nas nie wykorzystuje się tych możliwości? Jedną z istotnych przyczyn tego zjawiska jest brak centralnej sortowni szmat w Łodzi. Rezultatem tego jest konieczność importowania z zagranicy szmat wysortowanych. Według informacji dyrekcji „Textilimportu“ — gdybyśmy posiadali sortownię i mogli sprowadzać szmaty nie sortowane, różnica cen w skali rocznej wynosiłaby około 700 tysięcy dolarów. Jak słysząc, podobno w przyszłej pięcioletce planuje się budowę takiej sortowni w Łodzi. Oby jak najrychlej została uruchomiona!

Istnieje jednak drugi, bardziej istotny, a nawet bolesny problem. Chodzi o to, że w chwili, kiedy za dolary sprowadza się do kraju szmaty z zagranicy, równocześnie w magazynach przedsiębiorstw dziewiarskich, odzieżowych i wlnianych znajdują się setki, a jak mówią niektórzy — tysiące ton śeinków i odpadków, z którymi nikt nie wie co należy zrobić, które po prostu się marnują. Tak się dzieje w magazynach przemysłu.

Niezależnie od tego — w magazynach Centrali Surowców Włókienniczych znajdują się setki ton dzianin półwlnianych oraz szmat tkanych, wlnianych i półwlnianych. Gdyby przemysł wlniany mógł te szmaty odbierać — zdaniem dyrektora J. Stasiaka z Centrali Surowców Włókienniczych — istnieje możliwość zebrania w naszym kraju rokrocznie cztery, a nawet pięć razy tyle szmat wlnianych i półwlnianych co dotychczas.

Powiedzieliśmy: gdyby przemysł wlniany mógł te szmaty odbierać, a należałoby raczej powiedzieć: gdyby chciał je odbierać. Dlaczego? Tu właśnie wracamy do pytania postawionego nieco wyżej: dlaczego kierownicy przedsiębiorstw wlnianych uciekają od produkcji tkanin zgrzebnych, od wytwarzania poszukiwanych na rynku tańszych materiałów wlnianych i półwlnianych?

Poza czynnikami natury o biektywnej, jak brak centralnej sortowni i oczyszczalni, brak dostatecznej ilości roz włókniarek itd., zachodzą tu jeszcze inne, naszym zdaniem, wcale ważkie czynniki natury subiektywnej. Chodzi po prostu o układ cen surowców i wyrobów gotowych oraz o stosowany system bodźców i premii dla aparatu kierowniczego i dla personelu inżyniersko-technicznego, które sprawiają, że są oni zainteresowani raczej w produkcji drogiej i bardzo rentownych tkanin eze sankowych, niż np. w produkcji zgrzebnych koców, derek, tweedów czy innych poszukiwanych tkanin, ale pracochłonnych tkanin.

Słowem — zasady produkowania drogiej tkanin z najlepszych gatunków wełny, przestrzeganie przez kierowników przedsiębiorstw wlniarskich, mają swoje materialne podłoże. Za przestrzeganie za sad trzeba jednak płacić. Rzecz właśnie w tym — kto ma za to płacić?

MARIAN BIELECKI

7 mln. dzieci zaszczepiono przeciw Heine-Medina

WARSZAWA (PAP). — Zakończyły się obecnie masowe szczepienia ochronne dzieci przeciw chorobie Heine-Medina, prowadzone metodą doustną. Dwukrotnym szczepieniem tego typu poddanych zostało w całym kraju ok. 7 milionów dzieci, w wieku od 6 miesięcy do 14 lat — a więc generacja, wśród której notowano zwykle najwięcej przypadków zachorowań.

Rzym. Grób Piusa XII. Przy otwarciu w kaplicy ubrany w purpurowe szaty duchowny odprawia nabożeństwo. W kaplicy skupienie i modlitwy. Uroczystości takich w Rzymie i na całym świecie odprawia się tysiące, setki tysięcy. Ale to nabożeństwo jest inne, osobliwe, w swoim przeznaczeniu. Osobliwych też ma uczestników.

Nabożeństwo słuchają ambasador Niemieckiej Republiki Federalnej przy Watykanie hr Strachwitz, radca ambasady ks. pralut Höfer i grupa kleryków. Dostojnik kościelny przy ołtarzu to kardynał Augustyn Bea, b. spowiednik Piusa XII, a następnie po jego śmierci podniesiony przez Jana XXIII do godności kardynalskiej. Kardynał Augustyn Bea jest z pochodzenia Niemcem. W kaplicy Piusa XII odprawia nabożeństwo na intencję rodaków, którzy „prdi ofiarą przesiedlenia i przesiedlenia w latach 1945—1946 na Śląsku i Warmii“. Po nabożeństwie kazanie. Kardynał Bea mówi: „Ziarno, które wraz z krwią umęczonych i prześladowanych padło na glebę, wyda owoc stokrotny“.

Zachodniemiecka Katolicka Agencja Prasowa, która donosiła o tym wydarzeniu dodała w swoim biuletynie informacyjnym, że grupa kleryków, która również wzięła udział w nabożeństwie, pochodziła „z niemieckich ziem wschodnich znajdujących się pod zarządem polskim“.

Nabożeństwo przestało oto być obrzędem religijnym, stało się manifestacją, demonstracją polityczną o charakterze antypolskim. Kardynał Bea w głębi swego katolickiego serca i swej wiary nie zawahał się stwierdzić, że przesiedlani w 1945 i 1946 roku z naszych ziem Zachodnich Niemcy są ofiarą prześladowań. W ten sposób „niedobrzy“ Polacy, którzy „torturowali“ przez 6 lat wojny „słabych i biednych“ Niemców spotkali się wreszcie z właściwą oceną. W ten sposób Niemcy otrzymują chociaż moralną satysfakcję za doznane „krzywdy i cierpienia“. Kardynał Bea nie poprzestął zresztą na przeszłości. Pomyślał na krew „umęczonych i prześladowanych“ ufa, że nadejdzie jeszcze dla „skrzywdzonych“ dzień bożej sprawiedliwości. Cóż ma na myśli kardynał, mówiąc o stokrotnym owocu, który wyda ziarno, co padło na glebę wraz z krwią prześladowanych przez Polaków Niemców?

Na górze Schoneberg stoi klasztor redemptorystów. W ostatnich dniach kwietnia zebrało się tam około 300 tysięcy przesiedleńców, członków katolickich organizacji przesiedleńczych. Pieśni religijne, modlitwy, przemówienia. Biskup Rottenburga, Leiprecht, zwracając się do Adenauera, który nie żałował trudu podróży, by też nie brakło go na tym zgrupowaniu, nazwał kanclerza ojcem ojczyzny i adwokatem wysiedlonych i wydziedziczonych. Na trybunie główny referent tego dnia — Hans Schütz, przedstawiciel kierownictwa organizacji przesiedleńczych. Hans Schütz wola: „Obecność kanclerza winna stanowić dla zwiezionych pociągami z całego obszaru NRF 300 tysięcy przesiedleńców widomy dowód niezłomnego trwa-

dy odgrywanej stare misterium o odwieci i nowym porządku doszedł kler katolicki wraz ze swymi wysokimi dostojnikami. Przedtem kardynał Frings, teraz Bea i biskup Leiprecht na górze Schoneberg.

Kardynał Bea wybrał bazylikę papieską przy Watykanie na miejsce demonstracji swych politycznych poglądów i zamiarów wobec naszego kraju. Ktoż by się temu dziwił. Przeciż Watykan należy nadal do ośrodków, które z zadziwiającym uporem mówią o tymczasowości naszych granic zachodnich. A Pius XII, przy którego grobie raczył kardynał odprawić nabożeństwo w intencji „przesiedlowanych“ Niemców „zasłynął“ dla nas, Polaków, jako obrońca odwiecznych i rewizjonistycznych rozstrzeżeń niemieckich.

Nabożeństwo kardynała Bea Misteria bezsilności

Nasze granice państwowe są faktem nieodwracalnym i ostatecznym. Z tego zdaje sobie jasno sprawę opinia polityczna Zachodu. Jedni to powiedzieli głośno; inni tak myśla. Na czyjeż zatem poparcie w swych modlitwach i wolaniach liczą przesiedleńcy i niemieccy kardynałowie? Prawda historyczna, jej nieodwracalność, nie mogą do nich dotrzeć. Dlatego raz za razem urządzają nabożeństwa; misteria; na których krzyczą; modlą się — bezzadni, bezsilni w swych zamiarach. Z pewnością o tych bezpłodnych usiłowaniach słyszeć będziemy jeszcze nieraz. Warto i należy o nich słuchać; trzeba pamiętać; kto i gdzie stanął wśród przeciwników naszego kraju.

I jeszcze jedno. Wystąpienia czolowych przedstawicieli kościoła katolickiego w NRF, godzące w narodową polską rację stanu, nie mogą być obojętne dla żadnego Polaka, bez względu na jego polityczne zapatrywania. Nasza opinia publiczna jeszcze jednak nie słyszała, by polska hierarchia kościelna, która tak często występuje z hasłem racji stanu, odpowiedziała na wolania niemieckich kardynałów, by podjęła jakiegokolwiek kroki, aby przeciwstawić się opętanej nagonce przeciwko Polsce. Zachotowane dotąd milczenie nie jest chyba odpowiedzią, jakiej od hierarchii kościelnej w Polsce mamy prawo oczekiwać. Pamiętajmy, że Episkopat polski w porozumieniu wyraźnie się zobowiązał do przeciwstawienia się antypolskim i rewizjonistycznym wystąpieniom części kleru niemieckiego. WŁODZIMIERZ WANAT

Nasz Telefon Usługowy 303-04

BIAŁE MURZYNIATKA

POSZEP: Czy dziecko murzyńskie po urodzeniu jest białe, czy od razu ma skórę ciemną?

RED: Dziecko murzyńskie po urodzeniu ma jasne zabarwienie skóry. Proces ciemnienia skóry do barwy właściwej tej rasy następuje w ciągu kilku dni. Jest to wynik procesów zachodzących w skórze. Komórki zwane melanocytami produkują melanicę (od greckiego słowa melas — czarny), w chwili zaś zetknięcia się skóry ze światłem słonecznym następuje w skórze pewne procesy chemiczne, dzięki którym melanina (skóra Murzynów więcej jej wytwarza niż nasza) nabiera intensywnie ciemnego zabarwienia. Stąd też białe zabarwienie ciała i owłosienia albinosów, których skóra melanicę nie produkuje.

BÓLE MOTORYZACJI

CZYTELNICZY: Czy „Motozbyt“ będzie sprzedawał skutery produkcji czeskiej? Czy będą jeszcze sprzedawać motocykle „Simson“? Wielu amatorów nabyca motocykla „SHL“ za pośrednictwem ORS, nie może się doczekać ich sprzedaży. Gdzie można nabyć szybko do samochodu?

RED: Łódzki „Motozbyt“ z pojazdów jednośladowych prowadzi sprzedaż tylko skuterów polskich „Osa“. Dyrekcja MHD Art. Użytku Kult. na II kwartał nie otrzymała z rozdziałnika Moto-Importu czeskich skuterów.

Ponieważ hurtownia przedsiębiorstwa otrzymała niedawno zarówno motocykle „Simson“ jak i SHL-ki oba pojazdy powinny się w tych dniach ukazać w sklepach. Gorzej przedstawia się sytuacja z częściami zamiennymi, gdyż ciągle powtarzają się okresowe niedobory (szczególnie części do pojazdów produkcji krajowej). Szyby do wozów „Skoda“ bywają w sklepach przy ul. Północnej 11, przy ul. Piotrkowskiej 125, do wozów „Warburg“, P-70, „Moskwa“, a do „Warszawy“ w sklepie przy ul. PKWN nr 35.

EKSPANSJA NEOLOGIZMÓW

J. HERBA: Co to za dziwoląg językowy — „preselekcja“ — używany jest obecnie w handlu? Ogół nie potrafi go sobie wytłumaczyć. Nie można go też znaleźć nawet w najnowszych słownikach.

RED: Ciągły rozwój życia społecznego znajduje natychmiast odbicie w podstawowym zasobie słów i dokonane tu zmiany odzwierciedla. Nowe instytucje, nowe formy pracy, wymagają nowych terminów. Ich zaletą powinna być komunikatywność. Początkowo obce, z czasem przestają budzić zdziwienie. Nasz handel wprowadza ostatnio wiele nowoczesnych form obsługi klienta. Jedną z nich są sklepy preselekcyjne. Słowo to jest neologizmem pomyslanym dla odzwierciedlenia specyfiki tego sposobu sprzedaży towarów. A dziwoląg nie jest, gdyż składa się z trzech pierwszych słów pochodzących z jednego języka (łacińskiego) i mówiąc opisowo oznacza dokonanie jakiegoś wyboru przed powzięciem decyzji zakupu (z całym asortymentem sklepu, jakością towarów, barwą itp. klient zapoznaje się z bliska).

OBOWIĄZUJE WAGA NETTO

B. P: Przy kupnie szynki w „Delikatessach“ zważono mi ją na grubym papierze o wymiarze A-3. Czy to jest dopuszczalne?

RED: Trudno krytykować grubość papieru, gdyż sklepy nie zawsze dysponują właściwym opakowaniem. Innym aspektem jest jednak waga. Otóż każdemu sprzedawcy wiadomo, że obowiązuje waga netto przy sprzedaży wędlin, a więc końcówki i plomby powinny być oddane a papier starany.

Sprzedawcy, który o tym zapomina, klient powinien zwrócić uwagę, a jeżeli to nie wystarczy — zainteresować faktem kierownictwo sklepu.

PRZECIĘTNY ODDECH

KULEJOWSKA: Ile czło-wiek przeciętnie wdycha powietrza przy jednym wdechu?

RED: Proces oddychania nie jest jednolity. Ludzie do-rosli oddychają wolniej (16 — 18 razy na minutę), dzie-ci — częściej (niemowlę około 40 razy w ciągu mi-nuty). Przeciętnie człowiek wdycha w stanie spoczynku 500 cm³ powietrza, z czego tylko część wędruje do pe-cherzyzków płucnych. Często-liwość i szybkość oddechu wpływa na jego głębokość, a więc zmniejszenie czy zwiększenie ilości wdychane-go powietrza.

POLEWACZKI W GARAZACH, NA ULICACH KURZ

ST. LAPECKI: W związku z budową pomnika na Ra-dogoszczu ruch na ul. Świ-etànskiej od Zgierskiej do Świetlanej został zamknięty i skierowany na ul. Świetla-ną. Ulica ta, mająca na-wierzchnię z gruzu ceglano-go, przy zwiększonym ruchu niestannie zaskłonięta jest pyłem. Czy nie można by jej polewać?

RED: Na kurz narzekają w naszym mieście nie tylko mieszkańcy ulicy Świetlanej. Jest to o tyle paradoksalne, że MPO posiada wystarczają-co ilość doskonałego, czę-sto nie wykorzystanego sprze-tu. Naturalnie MPO czeka na polecenie poszczególnych DRN, gdyż za polewanie ulic ktoś musi zapłacić. Miejsny więc nadzorca, że wydział gospodarki i komunalnej uwzględni tę dość istotną sprawę i częściej zatrudni ulicom polewanie w okresie upałów.

KĄŻDY MOTOCYKL MUSI MIEĆ METRYCZKĘ

PULACZEWSKI: Istnieje zwyczaj zaopatrywania urza-dzeń przeżyźniwych w in-strukcje obsługi. Przy kupnie motocykla ma to szczególne znaczenie, gdyż pierwszy okres decyduje o późniejszej pracy pojazdu. Tymcza-sem w handlu ukazały się motocykle WSK, które od-dano klientom bez instruk-cji. Minął miesiąc a instruk-cji jak nie ma, tak nie ma.

RED: W handlu ukazała się rzeczywiście pewna ilość motocykli WSK bez instruk-cji z transportu pojazdów z pewnymi poprawkami, dla których na czas nie wydr-u-kowano przepisów obsługi. Dyrekcji MHD Art. Użytku Kulturalnego nadesłano jed-nak te instrukcje w później-szym terminie i w chwili obecnej powinni je mieć kierownicy sklepów. Osoby, które tą drogą ich nie otrzy-mały, mogą się zgłosić do działu handlowego wspom-nianej dyrekcji przy ul. Pio-trkowskiej 113.

NIECIELOWA SPRZEDAŻ PROGRAMÓW FILMOWYCH

S. L: Dlaczego w kinach łódzkich widz nie może otrzymać aktualnego progra-mu do wyświetlanego filmu? Kina rozprowadzają progra-my stare, albo z wchodzą-cych w przyszłości na ekran filmów.

RED: Centrala Wynajmu Filmów przesyła do mie-siecznego repertuaru kina odpowiednią ilość progra-mów. Komplet programów przesyła CWF dla ułatwie-nia na początku każdego miesiąca. Ich sprzedaż dyspo-nują już sami kierownicy kin. Dobrze byłoby, gdyby przyjęli oni przy tym pow-szechnie stosowany przez teatry (a także kina w in-nych miastach) system, do-starczania widzowi programu z aktualnego widowniska. Po filmie widz chętnie spraw-dza nazwiska aktorów i po-równuje swoje wrażenia z recenzją w programie. Tyl-ko taka sprzedaż programów ma sens i MZK powinien wydać na ten temat odpow-iednie zarządzenie.



Przedwzrost skojarzenie, praw-da? — Istotnie, tutaj spotyka-ła się dwie epoki: Łódź cza-sów fabrykańskich i Łódź bu-dowana przez Polską Ludową. Oba zdjęcia zostały wykonane z tego samego punktu — za pierwszym razem obiektyw zwrócony był na północ, w stro-nę nowych Balut, a za drugim razem w kierunku południo-wym na stare, odrapane ka-mieniczki, pamiętające I. G. Poznańskiego. O urodzie mia-ła świadczy architektura i przestrzeń. Północne świadc-tywo dobrze świadczy o no-wych czasach.

Foto: L. Olejniczak

Na zamówienie Czytelników

Kara śmierci a interes społeczny

Właściwie temat zapro-ponowany przez czy-telnika brzmiał nie-co inaczej. P. Chmieleckiego (a i zapewne wielu innych czytelników) interesuje pro-blem społecznej użyteczności kary śmierci. Do tego zaintere-sowania poważnym przyczy-nikiem stała się niewątpli-wie głośna sprawa straconego 2 maja br. — w 12 lat po wydanu wyroku — Caryl-a Chessmana.

Sprawa ta jest na ogół wszystkim dobrze znana i — jako że wiąże się z pewnymi specyficznymi właściwościami amerykańskiego systemu praw nego — zostawmy ją na razie na boku. Fakt, że stracenie zawodowego gangstera — recy-dywyści wywołano tak szeroką, rzec by można międzyna-rodową dyskusję, przypisano należy chyba nie tylko osobie Chessmana, ale w ogóle dys-kusyjnemu problemowi stosowa-nia kary śmierci jako „naj-wyższego wymiaru sprawiedli-wości“.

Rzut oka na historię pozwa-la łatwo stwierdzić, że kara śmierci pojawiła się na wie-le tysięcy lat przed naszą era, że została prawnie u-sankcjonowana już z chwilą, gdy zaczęły się twor-zyć pierwsze organizmy pań-stwowe. Od pierwszego mo-mentu swego istnienia pań-stwo legalizuje zbrodnia zna-cznie wcześniej krwawa zen-tycha na sprawy krywdy. Prze-chodząc następnie różne ewo-lucje zarówno co do określe-nia przestępstw nią zagrożo-nych jak i sposobów jej wy-konywania, kara śmierci u-trzymuje się we wszystkich znanych nam formacjach spo-łecznych.

Gwoli ścisłości jednak do-dać trzeba, że od dawna już ten rodzaj kary ma wielu prze-ciwników i, że dzięki ich wysi-łkom, w różnych państwach wykreślono ją z obowiązują-cych ustaw, zastępując naj-częściej bardziej humanitarną karą dożywotniego więzienia. Tak np. w samej tylko Ame-ryce w 9 stanach zniesiono karę śmierci. Ale medal ma — jak wiadomo — i drugą stronę. W teście Ameryce tyl-ko w latach 1910—1920 ukaza-ło się 8 ksiązek i kilkadziesiąt innych publikacji opowia-dających się zdecydowanie za utrzymaniem kary śmierci.

W wielu krajach początko-wo karę śmierci znosił się, a następnie — w wyniku zmia-ny ogólnych warunków — u-znaje się społeczną koniecz-ność jej stosowania i przy-wraca się ją aktami ustawo-wymi.

Dochoząc w ten sposób do sedna, śmiało chyba stwier-dzić można, że — abstrahuje-dąc od niehumanitarnej kary śmierci — jej społeczną użyt-kowość — jakiego to okreś-leńia używa nasz czytelnik — rozpatrywać trzeba w kon-kretnych warunkach.

Nawet wówczas, gdy osobie-cie jest się jej zdeklarowa-nym przeciwnikiem,

każda kara, przede wszyst-kiem zaś kara wymierzana przez aparat sprawiedliwości, ma podwójne znaczenie. W motywacjach wyroków sądo-wych często spotkać się moż-na z takimi uzasadniającymi wysokość kary argumentami, jak — poza względami pre-wencji szczególnej — prewen-cja ogólna.

Chodzi więc o to, że obok elementów represji i celu wy-chowania samego osadzonego, jednym z zadań każdej kary jest oddziaływanie na ze-wnątrz, oddziaływanie wycho-wawcze, niejako odstraszanie innych, ostrzeżenie ich, a więc zapobieżenie przyszłym przestępstwom. I zależnie od tego jak w konkretnych warunkach społecznie groźne są takie lub inne rodzaje przestępstw znaczenie prewencji ogólnej wzrasta lub maleje.

Może więc być tak i — jak uczy praktyka — nierząd-o właśnie tak bywa, że to ze-wnątrzne działanie kary wy-susza się na plan pierwszy i dyktuje jej ostrość aż do cał-kowitego wyeliminowania prze-stępstwa z grona ludzi żywych. I często to, co jest niehumani-tarne w stosunku do samego przestępcy, może okazać się humanitarne w stosunku do społeczeństwa.

Wiemy przykład. W latach trzydziestych pojawił się w USA nowy rodzaj przestęp-stwa: kidnapping. W 1932 r. porwano synka zwycięzcy lotu przez Atlantyk, małego Charlesa Lindbergha. Choć wysoki okup został zapłacony, po kilku tygodniach znaleziono zwłoki malca. Od tego czasu miało miejsce TYLKO 517 porwań dla okupu. „TYLKO“, bo nie-

wątpliwie byłoby ich znacznie więcej — jako że kidnapping okazał się „intersem intrin-sykiem“ — gdyby nie fakt, że w wielu stanach USA przestęp-stwo to zostało zagrożone ka-rą śmierci i, że z 517 „porwa-waczy“ tylko 2 nie zostało wy-krytych i ukaranych.

Inny przykład. Dziś w ZSRR w zasadzie kary śmierci się nie stosuje. Mówi o tym de-krét Prezydium Rady Najwyż-szej ZSRR z maja 1947 r. „O zniesieniu kary śmierci“. Ale — jakkolwiek już ukrótko po rewolucji poważnie ograniczo-no ilość przestępstw zagrożo-nym tym najwyższym wymi-arem sprawiedliwości, były ok-ręsy, kiedy warunki społecz-ne zmuszały państwo radziec-kie do chwytania się tego tak ostrego środka represji.

Tak m. in. gdy zwiększenie kontrrewolucyjnego oporu przy-jęło groźne formy, okazało się konieczne rozszerzenie listy przestępstw zagrożonych roz-strzelaniem.

Gdy w początkach lat trzy-dziestych niebezpieczne roz-miary przybrała grabież wła-sności społecznej, ustawa z 7 sierpnia 1932 r. wprowadzo-no jako środek represji sądo-wej za kradzież mienia kol-chozowego i spódnielczego rozstrzelanie z konfiskatą cał-ego mienia.

Karę śmierci też — jak wie-my — zagrożony jest zamach na społeczną własność w Buł-garii.

Przykładów takich — obra-zujących niejako ową „społec-zną użytkowość kary śmier-ci“ — można by przytaczać i więcej. Śięgnijmy m. in. „na własne podwórko“ — wzrost zbrodni zabójstwa, jaki miał ostatnio miejsce w Łodzi, nie-

Spacerkiem po Łodzi



Temat zaproponowany przez p. Z. Chmieleckiego podczas spotkania przy Naszym Telefonie Usługowym 303-04

Temat zaproponowany przez p. Z. Chmieleckiego podczas spotkania przy Naszym Telefonie Usługowym 303-04

Kara śmierci — jak już wspomnieliśmy — ma równieź niemało przeciwni-ków. Ich argumentom nie można odmówić wielu słusznych, z podstaw humanitar-nych wyrosłych racji. Wyda-je się jednak, że jak każda dyskusja, tak i ta nie może rozwijać się w próżni, że musi być oparta o konkretne wa-runki, dyskutujące potrzeby spo-łeczne i wpływające ze spo-łecznego interesu stopień re-pressji karnej.

Właśnie odpowiednio ukła-szanie się tych warunków — a taka jest ogólna tendencja rozwojowa — pozwala już dziś poważnie ograniczyć, a w przyszłości niewątpliwie p-czwoli zaniechać i w naszym kraju stosowania tej drakoń-skiej, datującej się z okresu wspólnoty pierwotnej, prymitywnej, ale dziś jeszcze kon-iecznej, kary.

JANUSZ KRAJEWSKI

W trosce o młodzież

Posiedzenie komisji do walki z przestępczością wśród nieletnich

Z inicjatywy Kuratorium Okręgu Szkolnego m. Łodzi, po-nad miesiąc temu utworzono przy Radzie Narodowej komi-sji do walki z przestępczością wśród nieletnich. Wczoraj odbyło się kolejne posiedzenie tej komisji. Na naradzie powołano cztery podkomisje: do walki z przestępczością nieletnich śro-dkami wychowawczymi, opieki nad dzieckiem normalnym, zaniedbanym i dzieckiem defek-tywnym, podkomisję redukcji rodziców dzieci szkolnych oraz utworzono także podkomisję oceny psychofizycznego i peda-gogicznego stanu dzieci.

Zakres ich działalności jest bardzo różnorodny, a więc, kon-trola, przy pomocy milicji, lo-kali rozrywkowych, do których niebezpieczna młodzież, kontakt z rodzicami podejrzanymi o sa-dyzm, alkoholizm i niemoralne prowadzenie, współpraca z Sa-dem dla Nieletnich i z wszyst-kiemi poradniami młodzieżowymi działającymi na terenie miasta, ujednoczenie mundurków szko-nych, utworzenie przy każdej szkole uniwersytetów dla rod-ziców itp.

Członkowie komisji i podko-misji, upoważnieni do pracy z młodzieżą i rodzicami rozpoc-zną swoją działalność już od czerwca br.

Podwójne święto „Kopernikowców“

W ubiegłym ty godniu w Liceum im. Mikołaja Kop-ernika odbyła się młta uroczystość. Za najlicz-niejszy udział w Rajdzie Święto-krzyżskim p. „Ly sogóry, wiosna 1949 rok“ — mło-dzież liceum o-trzymała pro-grzec PTT-K.

Uroczystość ta, w której wzięli udział przedstawiciele Kuratorium, PTT-K oraz Zw. Nauczycielstwa Polskiego, miała podwójny cha-akter: młodzież zachęcono do wy-czynów turystycz-nych — krajoznaw-czych utworzyła w swojej szkole koło PTT-K. Opie-kunką koła jest p. prof. Pasterna kowa. Członko-wie szkolnego ko-la PTT-K — a jest ich już 95 — wzwali koleżanki i kolegów do zakładania koł PTT-K. Hasło, rzucone przez „Kopernikowców“ brzmi: „Idźcie w nasze ślady, współzawodniczcie w zdobywaniu odznaki turysty-cznej“.

Foto L. Olejniczak

Dziś premiera „Hamleta”

Dziś, w sobotę, odbędzie się, oczekiwana z wielkim zainteresowaniem, premiera szekspirowskiej tragedii „Hamlet”, z którą występuje Teatr Nowy.

Jest to wydarzenie kulturalne tym bardziej ciekawe, że „Hamlet” po raz ostatni wystawiony był w Łodzi w roku 1930 z Karolem Adwentowiczem w roli tytułowej.

Po 30 latach znów zaprezentuje Łodzi arcydzieło to we własnej koncepcji inscenizatorskiej i reżyserskiej; Janusz Warmiński na tie scenografii Józefa Rachwałskiego i Iwony Zaborowskiej.

W ważniejszych rolach wystąpią: Michał Pawlicki jako Hamlet, Seweryn Butrym (król Klaudiusz), M. Voit (Fortynbras), Marian Nowicki (Poloniusz), Wojciech Piłarski (Horacy), Eugeniusz Kamiński (Laertes), Hanra Bedryńska (królowa Gertruda), Barbara Horawianka (Ofelia) i inni.

Dwa ośrodki wypoczynkowe powstaną w Łagiewnikach i na Chojnach

Jeszcze kilkanaście dni i w ciepłe niedziele oraz święta, łodzianie będą szukać wypoczynku w parkach i nad stawami. Swobodnie zagorzałych wiewiolić ma park łagiewnicki. W tym roku warunki wypoczynku i kąpielni nie będą tu jeszcze najlepsze, musimy być jednak cierpliwi

W Dniu Dziecka wielka impreza rozrywkowa

Kuratorium Łódzkiego Okręgu Szkolnego, Kuratorium m. Łodzi, Oddział Wojewódzki PKO i Towarzystwo Przyjaciół Dzieci organizują w dniu Święta Dziecka wielką imprezę rozrywkową. W programie przewidziane są występy artystyczne, losowanie nagród młodzieżowego konkursu oszczędnościowego pn. „Olimpiada oszczędnych” oraz błyskawiczne konkursy z licznymi nagrodami. Impreza odbędzie się w muzeum koncertowej w Parku Poniatowskiego w dniu 1 czerwca o godz. 9 rano.

W razie nieporozumień rozrywki dziecięcej przełożyć się na najbliższą niedzielę, tj. 5 czerwca. Miejsce i godzina imprezy — te same. (st)

wi jeszcze przez rok. W pracowni terenów zielonych Biura Projektów Budowlanych Komunalnego rodu się dopiero projekt urządzenia tu wygodnego ośrodka wodnego. Rozmawialiśmy na ten temat z głównym projektantem, inż. Henrykiem Tomaszewskim.

Sam ośrodek obejmuje powierzchnię 100 ha nie licząc naturalnie bogatego zaplecza leśnego. Osiąga się go na około 10.000 osób, choć liczba ta na pewno będzie większa. Aby dojazd do Łagiewnik był lepszy przewiduje się przedłużenie linii tramwajowej ul. Skrzydlatej. Również dojeżdżać będzie można ul. Warszawską.

W OBŁOKACH ROZPYLANEJ WODY

Kąpielisko obejmie trzy stawy: pierwszy uregulowany już, przeznaczony jest w zasadzie do kąpielni, drugi do kąpielnic i ewentualnie kąpielni, a trzeci będzie naturalnym brodzikiem dla dzieci. Z myślą o dzieciach projektuje się jeszcze jedną atrakcję — sztuczny brodzik zaopatrzonej w urządzenia rozpylające wodę.

PLAŻE I NATRYSKI

Do użytku przybyłych przewidziane będą dwie plaże po obu stronach największego stawu, szatnie, w charakterze kabin, natryski na wolnym powietrzu, źródła pitne i kioski z napojami chłodzącymi. Ponadto nad stawem stanie kawiarnia lub bar. Myśl się też o zbudowaniu lekkich deszczochronów, wykonanych z metalowych rurki i brezentu. Na miłośników małego sportu czekać będą boiska siatkówki i koszykówki. Ci, którzy przyjadą tu skuterem, autem lub rowerem, będą mogli zostawić swój pojazd na parking przy ul. Warszawskiej. Pomyślano też o spacerowiczach. Z myślą o nich wybuduje się mostowisko ścieżki i dróżek, które w sumie wzdłuż głównej wyniosła około 10 km. Specjalny teren przewidziany będzie dla dzieci, które przebywać będą tu na wczasach w mieście.

WSRÓD DRZEW. ZA OGRÓDZENIEM

Podobny, ale mniejszy ośrodek na 30-hektarowym terenie powstanie na Chojnach w obrębie ulic: Rzgowskiej, Kosynierów Gdynskich i Paradnej. W pobliżu Paradnej wzdłuż rzeki Odchówki znajduje się duży staw i szereg mniejszych stawów, które włączone będą do ogólnego zalewiska. Tutaj po-

wstanie kąpielisko a obok niego plaża, przystań kajaków, deszczochron, kioski. Będzie również sztuczny brodzik podobnie jak w Łagiewnikach, natryski, wodopoje, boisko do siatkówki. W pobliżu stawu stanie kawiarnia. O ile w Łagiewnikach będzie usunąć niektóre drzewa, aby urządzić plażę o tyle tu na Chojnach trzeba będzie drzewa dopiero sadzić.

Przewiduje się zasadzenie 3 tys. drzew i 3 tys. krzewów. Ośrodek na Chojnach w odróżnieniu od Łagiewnik będzie ogrodzony, urządzone będą cztery wejścia: dwa od ul. Rzgowskiej, jedno od ul. Kosynierów Gdynskich i jedno od ul. Paradnej.

Projekt Łagiewnik ma być gotowy w tym roku, a Chojen w I kwartale przyszłego roku. W przyszłym też roku ma nastąpić realizacja obydwu ośrodków. Oby!

Kas.



Jan Sokółowski — Kolibry — NK, zł 12.

Barwnie ilustrowana książka dla dzieci starszych, opowiadająca o losach wyprawy do Ameryki Północnej i Południowej. Wyprawa miała na celu zbadać życie i zwyczajów tego ślicznego ptaszka, jakim jest kolibry.

Matury



I znowu uczniowie uc-

ceów przeżywają dni wielkich emocji. Od dwóch dni trwają bowiem ustne egzaminy dojrzałości.

Z 1.244 abiturientów liczących ogólnokształcących, którzy w dniach 16 i 17 bm. zasiadli do matury pisemnej, rady pedagogiczne nie dopuściły do egzaminów ustnych 55 uczniów.

Do tej pory matury ustne odbyły się w 20 szkołach. Uczniowie zdają obowiązujące egzaminy z języka polskiego, matematyki i historii. Czwartym przedmiotem maturalnym można wybrać dowolnie.

Jak informuje nas Kuratorium Okręgu Szkolnego m. Łodzi z ustnego egzaminu dojrzałości z języka polskiego zwolniono 23 uczniów, a z matematyki 22. Abiturientów, którzy bezbłędnie napisali pracę z obydwu przedmiotów, jest 7.

Ustne matury zakończą się w dniu 8 czerwca. Wówczas powiadomimy o ich wynikach. Tymczasem wszystkim uczniom i uczniom, których czekają jeszcze egzaminy, życzymy wiele powodzenia i jak najlepszych wyników. (st)

W czerwcu łódzkie zakłady

Zabawom nie będzie końca...

Przez cztery dni czerwca trwać będą gry młodzież szkolnej — powszechnie zakładami zwane. Święto uczniowskie, obchodzone po raz drugi w naszym mieście, zainauguruje w dniu 18 czerwca spotkanie na Starym Ryнку przez żaków „Złazem” nazwane. Tu o godzinie 18 ze wszystkich szkół łódzkich zbierze się barwny korowód przebierańców. Tu też wzmocnimy i każdą z osobą ogłosi się nastanie łódzkiej zakłady. A potem młodzież szkolna w strojach arlekinów, żaków, pierrotów, przy dźwiękach orkiestry rozpocznie play.

W następnych dniach szkolnych zakładow, zabawom, uciechom, a swawolnym igraszkom

końca ma nie być. 19, 20 i 21 czerwca w sali teatralnej MDK trwać będzie festiwal szkolnych zespołów artystycznych, a na boiskach odbędą się gryzyska sportowe. Najlepszy artysty przedstawiają swój program 22 czerwca, tj. w dniu zakończenia zakładow, w muzeum koncertowej Parku Poniatowskiego, a sportowcy wystąpią na stadionie ŁKS w Parku gimnastyki-taneczności.

Powodzenie łódzkiej zakładow zależy jest nie tylko od organizatorów, ale przede wszystkim od samych żaków. Oni też przed świętem winni wykazać, jak najwięcej inicjatyw w przygotowaniu szkolnych igrów. (st)

Przykład godny naśladowania Technikum Chemiczne członkiem TPL

Dobry duch panuje w łódzkim Technikum Chemicznym (Tamka 12), pozostającym pod kierownictwem dyrektora Alojzego Jamroza. Nie porzeka ono wyłącznie na przekazywanie uczniom wiedzy przewidzianej w programie szkolnym, ale szuka również rozmaitych form wciągania młodzieży w orbitę zainteresowań społeczno-kulturalnych.

Niedawno pisaliśmy o wystawieniu przez zespół teatralny tej szkoły „Ballady” Słowackiego. Dziś wspomniemy o innej uroczystości, która odbyła się tam w ubiegłą środę.

Oto z inicjatywy tamtejszych uczniów zawiązało się szkolne Koło Towarzystwa Przyjaciół Łodzi, liczące 300 członków.

Połączona z bardzo udaną częścią artystyczną uroczystości rozdania legitymacji, odbyła się oświeceniowa. Zajął ją dyrektor Alojzy Jamroz, a poseł Eugeniusz Ajnenkiel, prezes i równocześnie najsławniejszy orędownik Towarzystwa Przyjaciół Łodzi, okolicznościowym przemówieniem podniósł i tak już wysoką temperaturę uroczystości.

Jak wynika z oświadczenia uczennicy Izabeli Orlich, przewodniczącej Koła TPL, członkowie go postawili sobie do zrealizowania szereg projektów. Będą prowadzić gazetkę ścienną, pokazującą łódź dawną, dzisiejszą i przyszłą — dalej zamierzają organizować odczyty o Łodzi, zwiedzanie naszego miasta i jego zabytków, zapoznawanie się z historią architektury i jego cennymi skarbnicami, urządzić spotkania z literatami, malarzami, aktorami i działaczami łódzkimi, założyciel bibliotekę „Łodzian”. Zamierzają również zorganizować własny konkurs fotograficzny o tematyce łódzkiej i kompletować albumy złożone z prasowych wyników, mówiących o osiągnięciach dzisiejszej Łodzi itd.

Jak widzimy, zadania, które postawiło przed sobą Koło Szkolne TPL przy Technikum Chemicznym, są bardzo szerokie. Tym samym szkoła ta

daje przykład innym szkołom szkolnym, po jakiej linii ma iść praca stowarzyszonych tak, aby należenie do Towarzystwa nie ograniczało się wyłącznie do symbolicznego płacenia miesięcznej składki w wysokości 10 groszy.

M. J.

W niedzielę Święto Zuchów

Komenda Chorągwi Łódzkiej ZHP rozkazał specjalnym ogłoszeniem 23 maja br. Świętem Zuchów Chorągwi Łódzkiej. W tym dniu przewidziane są centralne i dzielnicowe imprezy oraz uroczystości zuchowe — naj młodszego ognia organizacyjnego charakteru.

Święto Zuchów Chorągwi Łódzkiej zbliża się z uroczystościami Międzynarodowego Dnia Dziecka.

Program niedzielnych uroczystości, w których obok zuchów wezmą udział drużyny harcerskie oraz instruktorzy, podzielono na 2 części: poranną i popołudniową.

O godz. 10 drużyny zuchowe wszystkich hufców łódzkich wkroczą w uroczystych strojach na Plac Zwycięstwa, gdzie po uformowaniu szeregów odbędzie się raport namiestników, a następnie przemarsz sztabu Chorągwi i przyzwanie harcerskie, które złożą grupy harcerskie i harcerzy — byłych zuchów.

Po uroczystościach na Placu Zwycięstwa gromady zuchowe przemarszują przez miasto ulicami: Główną, Piotrkowską, Tu wima na Plac Komuny Paryskiej, gdzie nastąpi zakończenie defilady zuchowej.

Na trasie przemarszu zuchów harcerskie i harcerze wszystkich hufców utworzą szpalery a następnie dołączą się do defilady i przemarszują Piotrkowską do Placu Wolności.

W godzinach popołudniowych, od 16.30 do 19.30 odbędzie się w punktach miasta imprezy dla zuchów: zabawy, gry, pląsy, konkursy, turnieje, zawody, konkursy, festynki zuchowe, organizowane przez poszczególne hufce.

Z kroniki MO

Komenda Dzielnicowa Miłej Obywatelskiej Łódź-Górna prowadzi dochodzenie przeciwko Sabinie Krystynie Kamińskiej, c. Alfreda, ur. 28.IX.1932 r. w Łodzi, zam. przy ul. Nowej 28.



Kamińska w marcu i kwietniu 1960 r. podając się za ekspedientkę sklepu proponowała nabycie atrakcyjnych towarów po cenach niższych a następnie wydłużać różne sumy pieniężne. Ponadto oszustka posługiwała się nazwiskami: jak: Krystyna Jabłońska i Krystyna Jakubowska.

Rysopis Sabiny Kamińskiej: wzrost ok. 155 cm, twarz pełna owalna, piegawata, cera czerwona, włosy czarne proste, czaszka przeważnie w kok, postać krępa.

Osoby, które zostały oszukane w wyżej opisanym sposób, proszone są o zgłoszenie się do KD MO Łódź-Górna w Łodzi ul. Wólczańska 250 pokój 26 w godz. od 8 do 14, celem złożenia wyjaśnień.

Osoba, która w dniu 7.III br. w Łodzi przy ul. Narutowicza 11 została okradzona z dość dużej sumy pieniężnej, proszona jest o zgłoszenie się do KD MO Łódź-Sródmieście, ul. Wysoka 45 pokój 18 w godz. od 8 do 15, celem złożenia wyjaśnień.

Sprawy zdrowia — tematem sesji DRN-Górna

„Podział administracyjny m. Łodzi na 5 dzielnic obowiązujący od 1 stycznia br., nie był dla służby zdrowia aktem formalnym, ograniczającym się do przejęcia lub przekazania agent” — czytamy w ocenie działalności Wydziału Zdrowia Dzielnic Górna. W połączeniu z dwoma innymi aktami reorganizacyjnymi — reorganizacją placówek i etatyzacją personelu lekarskiego, nowy podział administracyjny Łodzi postawił przed służbą zdrowia szereg nowych problemów. Obecnie obwody zapobiegawczo-lecznicze obejmują obszar zamieszkały przez co najmniej 40 tysięcy ludzi i są z kolei podzielone na rejony, obejmujące około 4 tys. mieszkańców.

Górna posiada w związku z

tym dwa obwody z dwoma przychodniami obwodowymi. Są to: Przychodnia Obwodowa nr 6, obejmująca 102 tys. mieszkańców i Przychodnia nr 7, obejmująca 66 tys. mieszkańców.

W jakim stopniu zmiany te wpłynęły na poprawę pracy placówek służby zdrowia w dzielnicy Górna — o tym mówiono na wczorajszej sesji DRN, poświęconej tym sprawom.

Przed wszystkim etatyzacja lekarzy spowodowała w znacznym stopniu rozładowanie toku w poczekalniach na skutek lepszego zorganizowania godzin pracy lekarzy i właściwego obsadzenia nimi poszczególnych placówek. Na wczorajszej sesji Komisja Zdrowia i Spraw Socjalnych DRN

— Górna pozytywnie oceniła fakt połączenia w każdej poradni dwóch rejonów obsadzonych przez dwóch lekarzy internistów i dwóch dentyków, co na ogół gwarantuje pacjentom otrzymanie pomocy, nawet wówczas, gdy jeden lekarz z różnych względów nie przyjdzie do pracy.

Zdarza się jednak i to sygnalizowali radni, że nieobecność jednego z lekarzy w pracy często przedłuża się, i wówczas znowu tworzą się długie kolejki przed gabinetami. Ponadto sygnalizowano również fakty niesystematycznego godzin pracy przez lekarzy i personel pomocniczy — niektóre przychodnie lub gabinety specjalistyczne zamykają pracę zbyt późno i wczesnie ją kończą. Mówiono również, że w dzielnicy Górna poszczególne poradnie są niewłaściwie zlokalizowane, co zmusza pacjentów do odbywania długich podróży.

Szczególnie dużo uwagi poświęcili radni sprawom opieki lekarskiej w szkołach. Postulowano, aby lekarze szkolni interesowali się bardziej warunkami higienicznymi, w jakich uczy się młodzież. Powołali do zlikwidowania w porę szereg nieprawidłowości w tym zakresie i w porę zapobiegających skutkom.

Wilki pokazały się w województwie łódzkim

Przez dłuższy czas w województwie łódzkim nie było wilków. Toteż zabicie w tych dniach wilka, który dostał się na teren zabudowań gospodarczych we wsi Gronówek w pow. sieradzkim, zastanowiło władze wojewódzkie. Przypuszcza się, że wilk musiał przedostać się z województwa kieleckiego.

A oto relacja Stanisława Olczyka, któremu udało się zabić wilka: Dom mój stoi z dala od wsi, otoczony lasem. W dniu 19 maja zajęci byliśmy razem z żoną pracą przy kartoflach. W pewnej chwili około godz. 15 usłyszeliśmy gwałtowny krzyk kur w naszym podwórku. Zona pobiegła sprawdzić czy to przypadkiem lis nie zakradł się do naszego domu. Gdy weszła na podwórze, zobaczyła siedzącego pod płotem wilka. Myślała, że to pies, a ponieważ był silnie wychudzony i szerzył zęby sądziła, że może jest wściekły. Wtedy przybiegłem i ja, złapałem widły i zawałem na sąsiada Gołczyka, aby mi pomógł. Udało nam się zabić wilka.

Stanisław Olczyk w nagrodę za zabicie wilka otrzymał premię w wysokości 1000 zł.

Waga zwierzęcia na skutek wychudzenia wynosiła zaledwie 32 kg, chociaż jego długość wynosiła 1,55 m, a wysokość 82 cm.

W ubiegłym poniedziałek koło gajówki zamieszkałej przez gajowego Półtoraka widziano jeszcze inne wilki, prawdopodobnie matkę z dwoma małymi.

(Kas.)

*** Z miasta w kilku zdaniach ***

K LUB KOBIET zaprasza na spotkanie, które odbędzie się w dniu 30 bm. o godz. 18 w lokalu Zarz. Łódzkiego Ligi Kobiet przy ul. Andrzeja Struga 1. W programie: Witaminowe napoje chłodzące dla dzieci! — prelekcja i pokaz Ośrodka do spraw Gospodarstwa Domowego.

W 200 ROCZNICE URODZIN wielkiego japońskiego malarza K. Hokusai — Klub MPiK oraz Wydział Kultury Prez. RN m. Łodzi organizują w sali Klubu, ul. Piotrkowska 56, I p. w dniu dzisiejszym o godz. 19 prelekcję, którą wygłosi prof. Henryk Anders. Wstęp bezpłatny.

W SALI KLUBU TPP-R, ul. Narutowicza 28 dziś o godzinie 18 red. Bek wygłosi odczyt nt. „Aktualne zagadnienia sytuacji międzynarodowej”. Po odczycie wyświetlony zostanie film prod. radzieckiej „Ewakuować miasto”.

Z WIĄZEK ZAWODOWY PRA-COWNIKÓW Przemysłu Spożywczego w Łodzi organizuje od 28 maja do 4 czerwca wystawę techniki radzieckiej i postępu technicznego przemysłu spożywczego w Łodzi.

Dziś o godz. 12 nastąpi otwarcie tej wystawy w świetlicy Łódzkiej Wypłówni Papierosów przy ul. Kopernika.

K OMISJA TURYSTYKI KAJA KOWEJ Łódzkiego Oddziału PTT-K organizuje spływ kajakowy na Sanie na odcinku od Sanoka do Przemyśla. Spływ od

będzie się w czasie od 1 do 14 lipca br. Zgłoszenia osób posiadających własny sprzęt i kartę pływacką przyjmowane są do dnia 10 czerwca br. w Łódzkim Oddziale PTT-K, ul. Piotrkowska 70 w piątek od godz. 17 do 18.

K OMITET ŁÓDZKI ZMS podaje do wiadomości, że ostatnia grupa kandydatów do OHP ZMS wyjedzie z Łodzi w dniu 6 czerwca br.

W związku z powyższym, młodzież miska, która ukończyła 18 lat życia i jest zainteresowana wyjazdem do OHP proszona jest o zgłoszenie się do Komitetu Łódzkiego ZMS, ul. Piotrkowska 262, pokój 31, gdzie uzyska szczegółowe informacje.

DOM MODY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO

»TELIMENA«

poszukuje **MODELEK** o wymiarach zbliżonych do niżej podanych:

I. Obwód gorsu	88 cm	II. Obwód gorsu	92 cm
" tali	58 cm	" tali	72 cm
" bioder	96 cm	" bioder	100 cm
wzrost	160 cm	wzrost	162 cm
III. Obwód gorsu	96 cm	IV. Obwód gorsu	100 cm
" tali	76 cm	" tali	80 cm
" bioder	104 cm	" bioder	108 cm
wzrost	164 cm	wzrost	166 cm
V. Obwód gorsu	104 cm	" tali	84 cm
" bioder	102 cm	" bioder	102 cm
wzrost	166 cm		

Zainteresowane osoby proszone są o zgłaszanie się osobiste do sekcji personalnej Domu Mody „Telimena” ul. Jaracza 52 od godz. 7.30 do 15.30.

Praca dorywcza, płatna za godzinę. Możliwy udział w rewiach mody na miejscu i na wyjazdach. 1036-T

GOSPODARSTWO rolne 7 ha (przy przystanku kolejowym Marjówka), dom zabudowany, elektryfikowane, inwentarz, sad — sprzedam. Informacje na miejscu lub Brzeziny Łódzkie, Kościuski 48, tel. 41 7748

SAD wdzierżawie, sprzedam 2-6 ha z ziemi ornej, taki — pod Aleksandrowem. Wiadomość Orzeszkowej 42-5 7706

DOM murowany 14 izb w Rudzie Pabianickiej — połowę sprzedam. Druga połowa — Dzwonić 497-07 7696

DOMEK jednorodzinny — trzyzbowy z placem 1.450 m kw, nadającym się na ogrodnictwo — w Rudzie sprzedam. Wiadomość tel. 522-24 7933

GOSPODARSTWO własne 8,5 morgi z budynkami (faka, las) sprzedam. Karolew nr 17 (k. Aleksandrowa). Cena 75.000 7904

PÓŁ domku z wygodami, blisko tramwaju taboru sprzedam. Oferty pisemne „7882” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 7882

PLAC 1 ha k. Zgierza do sprzedania. Wiadomość Zgierz, ul. Jedlińska 1 7818

PLACE budowlane w Grotnikach (obok leśnictwa) sprzedam. Tel. 28 Grotniki godz. 8-9 7818 G

DOMEK murowany czterozbowy z ogródkiem — sprzedam. Dzielnica Julianów. Tel. 512-77 1049 T

DOM czterozbowy, pół morgi ziemi sprzedam. Ozorków Parzęczewska 12 7788

PLACE budowlane na trasie Łódź — Zgierz sprzedam. Przystanek Chelmu, ul. Fosnowa 10, Dzięgielewski 7709

MORGE ziemi w okolicy Górnego Brudu sprzedam. Tel. 217-21 7782

DOMEK jednorodzinny 1 hektar ziemi sprzedam. Mieszki 5 (za Stokami) 7894

POKÓJ, kuchnia w Pabianicach zamienie na podobne w Łodzi, względnie na jeden pokój. Wiadomość Pl. Wolności 2 — sklep gospodarstwa domowego. 7782

POKOJU na kilka miesięcy poszukują samotni. Warunki korzystne. Oferty pisemne „7775” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96, 7775

DWA pokoje z kuchnią zamienie na pokój z kuchnią i pokój osobno lub 2 razy po pokoju. Oferty pisemne „7718” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96, 7718

POKÓJ, kuchnia, wygodny, średniocieple zamienie na podobne, dzielnicę obojetna. Oferty pisemne „7717” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96, 7717

KAWALERKI w Konstancynie lub Aleksandrowie poszukuje. Oferty pisemne „7750” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96, 7750

ODSTĄPIĆ pokój letniskowy w Zakocimach. Tel. 326-47, godz. 8-15. 7705

PRZEBYWAJĄCY w delegacji wynajmie pokój na kilka miesięcy — pilnie. Oferty pisemne „7704” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96, 7704

DWA pokoje, kuchnia, częściowo wygodny, zamienie na dwa samodzielne mieszkania. Wschodnia 37 m. 8. 7926

SAMOTNA, pracująca poszukuje pokoju lub pomieszczenia sublokatorki. Oferty pisemne „7818” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96, 7818

GLIWICE — mieszkanie w dzielnicy willowej, 4 pokoje, wszelkie wygodny, zamienie na podobne w Łodzi. Wiadomość Gliwice, ul. Styczyńskiego 2 m. 8, tel. 32-15, Broński 7916

POKÓJ, kuchnia 53 m kw z wygodami, zamienie na mały pokój z kuchnią. Wiadomość, Tuwima 67 — 1. 7883

DWA pokoje, kuchnia (blok — Dół) zamienie na 2 pokoje, kuchnia, komfort, centrum. Koszt zwracam. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96, 7895

DWA pokoje, kuchnia, 3 pokoje, kuchnia, wygodny, centrum. Oferty pisemne „7872” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96, 7872

3-4 POKOJE, kuchnia, wygodny, centrum. Oferty pisemne „7883” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96, 7883

TRZY pokoje z kuchnią w domu jednorodzinnym zamienie na równorzędne lub 2 pokoje z kuchnią w śródmieściu. Ul. Sierpowa 69. 7857

POKÓJ, kuchnia, i piętro (Helenówek) zamienie na większe. Koszt zwracam. Tel. 449-94. 7853

POKÓJ, kuchnia, parter w Poznaniu zamienie na równorzędne w Łodzi. Kawki, Poznań, ul. Mostowa 13. 7840

TRZY pokoje, kuchnia, wygodny — zamienie na 2 pokoje (blok) tel. 525-33 7837

OLSZYN — pokój, kuchnia, wygodny — zamienie na mieszkanie w Łodzi. Tel. 206-78. 7835

POKÓJ, kuchnia, częściowo wygodny, zamienie na mieszkanie w Łodzi. Koszt remontu zwrócę. Nowotki 80, m. 66. 7826

POKÓJ z kuchnią 36 m², częściowo wygodny, zamienie na mieszkanie w Warszawie. Oferty pisemne „7824” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96, 7824

DWA małe pokoje, kuchnia, wygodny, śródmieście zamienie na trzy rozkładowe. Telefon 366-85. 7821

POKÓJ z małą kuchnią zamienie na większe. Zakatna 84 m. 12. 7817

DWA pojedyncze duże pokoje zamienie na 2 lub 3 pokoje z kuchnią. Kopernika 61, m. 3. 7810

DWA ładne słoneczne pokoje z kuchnią w Zgierz zamienie na pokój w Łodzi lub Zgierz oraz pokój z kuchnią w Zgierz. Oferty pisemne „7807” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96, 7807

TRZYPOKOJOWE komfortowe mieszkanie (90 m kw.) w Milanówku k. Warszawy zamienie na mieszkanie dwupokojowe w Łodzi. Oferty pisemne „R-258” PAR, Warszawa, Poznańska 38 2673 K

2 POKOJE, kuchnia z wygodami w Przemysłu — zamienie na podobne w Łodzi, Zagórowski, Brzeziny, Okrzei 3 7629 G

DWA pokoje z kuchnią w Brzezynach zamienie na podobne lub mniejsze w Łodzi, Zagórowski, Brzeziny, Okrzei 3 7629 G

KRAKÓW! Samodzielne pokój, kuchnia komfortowe — zamienie na samodzielne większe w Łodzi. Oferty 9332 „Prasa” Kraków, Rynek 46 2784 K

SŁONECZNY pokój nie podlegający kwaterekowemu odstepie. Oferty pisemne „1057 T” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 1057 T

TELEWIZOR krajowy względnie „Orion” kupię. Oferty pisemne „7894” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 7894

TELEWIZOR „Belweder” i sprzedam. Ul. Prądnickiego 19-5 7776

TELEWIZOR „Rekord” z anteną i filtrem kolorowym sprzedam. Stan b. dobry (5.000 zł). Miller, Zielona 65 m. 9 po g. 20 7710

356 KURCZĄT 7-tygodniowych, rasy karmazynowej sprzedam. Armii Ludowej 27 Jan Klusek 7894

WAPNO sulejowskie, wyoko wartościowe, gazowe około 30 ton okazujecie sprzedam. Godz. 18-18, tel. 422-32 7867

MASYNE dziewiarska 10/80 idealna zamienie na „8” lub sprzedam. Cena 10.000, Helenówek, Wikilnowa 6, Łecki 7854

TELEWIZOR „Orion” — sprzedam Piotrkowska 13 Mładera 7814

MASYNE rotacyjną „Singer”, stan bardzo dobry sprzedam. Wrzesnińska 44-5 tel. 506-26 1048 T

LINOLEUM i worki dzieciece pocięte sklep Łódź, Nowomińska 7 791 T

300 kg białych cynkowej w arkuszach sprzedam. Tel. 352-82 1051 T

MASYNE dziewiarska „Rekord” super sprzedam. Tel. 338-10 1053 T

DWA krosna jedwabnicze szwajcarskie i mała konieciarka sprzedam. Telefon 538-94 w godz. od 10 i od 18 1054 T

CEGŁE rozbiórkową dostarczam wagonowo w każdej ilości. Marian Sulinski, Szczęcin, Bohaterów Warszawy 100-5

ŁODÓWKĘ „Mis” (bydgoska) tanio sprzedam. Tel. 375-80 ul. Tkacka 4 8076 G

MOTOCYKLIŚCI i kierowcy oferujemy akumulatory nalaadowane do motocykli i samochodów: „Piatt”, „Simca”, „Skoda”, „Octavia”, „Spartak” oraz specjalne nowe akumulatory do „WEM” (6 AG przezroczone). Dla sklepów wyposażonych ceny zatwierdzone przez komisję cen. „Akumulator” Łódź, A. Struga 38 8003 G

Dr REICHER specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16-19, Piotrkowska 14 7124 G

Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych, 16-18, Klinickiego 82 6345 G

KORONSKA Henryka lekarz ginekolog, położnik przyjmuje Zielona 15, 17-18 8734 G

SKLEP (upominki) odziam w dzierzawie. Oferty pisemne „7798” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 7798

NAPRAWIA bez śladu uszkodzoną garderobę artystyczną cerownia Łódź Wigockiego 23 7998 G

PRZEDSTAWICIELA — wprowadzonego w handlu uspołecznionym, celem rozprowadzania pułdenników plastikowych poszukuje. Oferty pisemne „R-271” PAR, Warszawa, Poznańska 38 2783 K

INSTRUKTOR dzierżawstwa nauczy indywidualnie obsługi aparatów dziarskich, sposobów pracy, wykrojów, modeli. Informacje telefoniczne 549-82, pan Jurek 7886

ROZNE

Podziękowanie
Najbliższemu rodzinie, wszystkim przyjaciółom, krewnym, znajomym, a w szczególności ks. Władysławowi Balcerekowi, nauczycielowi szkół podstawowych nr 41 i 76 oraz wszystkim lokatorom domu przy ul. Wigury 9, którzy oddali ostatnią posługę mojemu mężowi S. + P.

Stanisławowi Pokorowskiemu
tą drogą składam serdeczne podziękowanie
8051-G **ŻONA.**

Podziękowanie
— dnia 24 maja 1960 r. zmarł najukochańszy mąż, ojciec, brat, teść, szwagier i dziadzius
S. + P.

Stanisław Tymowski
Pogrzeb odbędzie się dnia 28 maja br. o godz. 17.30 z kaplicy emmentarnej przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku
8102-G **RODZINA.**

Podziękowanie
Dnia 25 maja 1960 roku zmarła nasza najukochańsza matka i babcia, przeżywszy 80 lat
S. + P.

Apolonia Ratajczyk
z domu Rzepecka.
Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dnia 28 maja br. z kościoła nowego św. Teresy o godz. 17 na cmentarz na Dołach. Msza św. odbędzie się tegoż dnia o godz. 10, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘCIO-
WIE, WNUKI I PRAWNUKI.
8122-G

Podziękowanie
Dnia 26 maja 1960 roku, zmarł po długiej chorobie, przeżywszy lat 71
S. + P.

Robert Starkowski
Pogrzeb odbędzie się dnia 29 maja br. o godz. 17 z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku
8130-G **ŻONA i RODZINA.**

Podziękowanie
Dnia 25 maja 1960 roku, zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 57, opatrzona św. sakramentami
S. + P.

Marianna Chmiel
z Krakowskich.
Pogrzeb odbędzie się dnia 28 maja br. o godz. 18 z kaplicy emmentarnej na Zarzewie, o czym zawiadamiają pogrążona w smutku
8167-G **RODZINA.**

Podziękowanie
Profesorom, lekarzom i pielęgniarkom III Kliniki Chirurgicznej Szpitala im. N. Barlickiego za opiekę w czasie choroby oraz krewnym, przyjaciółom, kolegom, współpracownikom, sąsiadom i wszystkim życzliwym za okazane współczucie i udział w uroczystości pogrzebowej
S. + P.

Dr med. Szczenana Zamojskiego
najserdeczniejsze podziękowanie składają
8072-G **ŻONA i RODZINA.**

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

MIASTO-ogród Sokolniki — okazja sprzedam piękny ogród 5,522 m. Las 50-lecia. Wiadomość na miejscu, Łuzewska 7889 G

WILLE 8-pokojowa, zabudowania gospodarcze, garaż, ogród owocowy 2,762 m kw. na przedmieściu Krakowa sprzedam. Łódź tel. 394-72 godz. popołudniowe 7941 G

WAŻNE TELEFONY

Ogłoszenia telefoniczne 311-50
Pogot. Ratunkowe 69
Pogot. Milicyjne 67
Straż Pożarna 98
Kom. Miejska MO 292-22
Kom. Ruchu Drogowego 516-62
Przyw. Pogot. Dziec. 300-06
Przyw. Pogot. Lek. 333-33
535-53
359-15

MOI

TEATRY

TEATR NOWY (Wielkopolskiego 15) g. 19.15 „Hamlet” (premiera)
TEATR im. JARACZA (Jaracza 27) g. 15.30 „Ciekawki mi przepióreczka”, 19 „Mirandolina”
OPERA (Teatr Jaracza) nieczynna
TEATR POWSZECHNY (ul. Obr. Stalingrada 21) g. 16 „Za siedmioma górami”, 19.30 „Pokój pełen dymu”
TEATR ROZMAITOCI (Mociszki 4a) g. 19.30 „Nora”
OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Cnotliwa Zuzanna”
TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Humor i ojczyzna”
ARLEKIN (Wólczańska 5) nieczynny
PINOKIO (Kopernika 16) g. 17 „Bajka chińska” (widowisko zamknięte)
TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika 8) — nieczynny
STS „PSTRAG” (Zachodnia 56) nieczynny
„PIWNIKA 58” (Piotrkowska 252) nieczynna

FILHARMONIA

(Narutowicza 30) godz. 19.30
XXXVII koncert symfoniczny — orkiestra PFL. Dyrygent — Stefan Marczak. Solista — Zbigniew Szymonowicz — pianista.

WYSTAWY

GKO (Tuwima 34) Wystawa Darwinowska pn. „O powstawaniu gatunków” czynna 9-18
BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA (Matejki nr 34-38). Wystawa pn. „Prasa łódzka w latach 1863-1944”. Czynna g. 15-19.
SALON WYSTAWOWY PTF — ul. A. Struga 2. Wystawa fotografiki red. Olgierda Galdyńskiego pn. „Italia lesnią”, czynna codziennie od godz. 11-13 i 17-21 w poniedziałki i plakaty od godz. 11-13

GO? Gdzie? KIEDY?

MUZEA

MUZEUW SZTUKI (Wielkopolskiego 36) g. 9-15
MUZEUW ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) g. 9-15
* * *
ZOO — czynne g. 9-20
* * *
PALMIARNIA — czynna g. 10-18.

KINA

KINA PREMIEROWE

BALTYK (Narutowicza 20) „Tryptyk o Leninie” (trójekranowy) prod. polskiej doz. od lat 7 g. 16, 11.30, 13, 14.30, 15, 17.30, 19, 20.30
POŁONIA (Piotrkowska 67) „Ballada o żołnierzu” prod. radz. doz. od lat 14 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 19, 20.30
WISLA (Tuwima nr 1) „Oko za oko” prod. franc. — włoskiej doz. od lat 18 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) „U progu ciemności” prod. ang. doz. od lat 18, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Złamana strzała” prod. USA — doz. od lat 12 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
TATRY-LETNIE (Sieleckiewicza 40) „Madame de...” prod. franc.-włoskiej doz. od lat 18 g. 20.30. Kino czynne tylko w dni pogodne.

KINA I KATEGORII

MUZA (Pabianicka 173) „Krzyk” prod. włosko-amerykańskiej doz. od lat 18 g. 15.45, 18, 20.15
PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 74) „Gdy umilkły działy” prod. radz. doz. od lat 12 g. 16, 18, 20
ROMA (Rzgwowska nr 84) Program dla najmłodszych: „Królowa i ościółek” prod. polskiej. „Ludka” prod. polskiej. „Kot i syrenka” prod. USA. „Niewidzialna mysz” prod. USA g. 10, 11. „Weseli współlokatorzy” prod. radz. doz. od lat 16 g. 12, 14, 16, 18, 20
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Milcząca gwiazda” prod. polsko-NRD doz. od lat 12 g. 16, 18, 20
ZACHETA (Zgierska 25) „Okrucieństwo” prod. radz. doz. od lat 14 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

KINA III KATEGORII

LACZNOŚĆ (Józefów 43) „Lowcy tygrysów” prod. radz. doz. od lat 10 g. 19.30
MEWA (Rzgwowska nr 84) „Guendalina” prod. włoskiej doz. od lat 18 g. 11, 13, 15, 17, 19, 21

LOKALE

DUŻY pokój z kuchnią (śródmieście, zamienie na dwa mieszkania oddzielne. Oferty pisemne „7799” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96, 7799

DWA pokoje z kuchnią z wygodami w Kolumbiejnie na mały pokój z kuchnią z wygodami w Łodzi. Tel. 266-85. 7798

SZOPE nadająca się na garaż odstąpię. Wiadomość tel. 215-74 7788

POLESIE (Fornalskiej 37) „Zakazane piosenki” prod. polskiej doz. od lat 12, g. 16, 18.30

STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Małe dramaty” prod. polskiej doz. od lat 12 g. 17.15, 19.30

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Bałtyk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włokniarz”, „Wolność” w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Główna 8, godz. 12-18.

APTEKI

Tuwima 19, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Nowotki 12, R. Luksemburg 3, Dąbrowskiego 24 b.

Dyżurny szpitali

POŁOŻNICTWO
Polesie — Szpital im. Madurowiczka (ul. Fornalskiej); Śródmieście i Włokniarz — Szpital im. dr. Heleny Wolf (Lagiewnicka 34-35); Górna oraz pacjentki należące do Poradni „K” przy ul. Sędziowskiej — Szpital im. C. Skłodowskiej (ul. C. Skłodowskiej 15); Bałuty (pozostała część) — Szpital im. Jordana (Przyrodnicza 7).

Chirurgia: Szpital im. dr. Pirogowa, ul. Wólczańska 195
Internia: Szpital im. dr. Rydygiera, ul. Sterlińska 13

Laryngologia: Szp. im. dr. Pirogowa, ul. Wólczańska 195
Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopernickiego 22.

Chirurgia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15
Laryngologia dziecięca: Szpital im. dr. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

ADRESY AMBULATORIÓW pomocy wczorajszej dla poszczególnych dzielnic:
Godzina 19-22 Śródmieście — Piotrkowska 102, tel. 271-80; Włokniarz (dzieci) — Armii Czerwonej 15, (doroshi) — Szpitalna 4, tel. 353-23; Bałuty (dzieci i doroshi) — Z. Pańczerowskiej 3, tel. 541-96; Górna (doroshi i dzieci) — Leżniewicza 6, tel. 427-70; Górna (doroshi) — Piotrkowska 269, tel. 406-55; Polesie (doroshi i dzieci) — Al. Kościuski 29, tel. 357-42.

PRZETARG

Chodakowskie Zakłady Wł

Samochody - motocykle

MOTOCYKL „Standard” z królewskim walem sprzedam. Andrzej Struga 14, garaż 8061 G

SAMOCOD „SKODA” 1101 po remoncie sprzedam. Zgierz, Jagiellońska 8a 7804

DWIE opony 600x16 sprzedam. Aleksandrów, ul. 23 Lipca 53 7811

SAMOCOD osobowy „DKW” na „16” sprzedam. Ul. Sierakowskiego 48 godz. 16-20 7727

„MOSKOWICZ” — górny, nowy z uszkodzonym przodem do sprzedania. Tel. 386-61, 1 Maja 75 7786

SAMOCOD „Pobieda” sprzedam. Próchnicka 29, m. 3. 7704

„JAWĘ” czarna 250 i motorower „Simsen” w idealnym stanie sprzedam. Łódź, Zamenhofska 6, Nowak, godz. 15-18, 7781

MOTOCYKL nowoczesny: „IFA” BK-350 z wózkiem sprzedam. ewentualnie zamienię na samochód malolitrażowy. Tel. 220-46 od godz. 15.30. 7780

SAMOCOD „Chevrolet” USA, 1.5 tony sprzedam. Zgierz, Solna 21 od godz. 17. 7731

SAMOCOD „Opel Olympia” sprzedam. Ul. Śląska nr 139b (Chojny). 7829

„CITROEN” BL-11 stan dobry sprzedam. Ceca 25 000 zł. Głowno, ul. Łowicka 4. 7927

MOTOCYKL „VFM” sprzedam. Tel. 497-80, godzina 16-21. 7922

MOTOCYKL „Pannonia” plnie sprzedam. Ul. 23 Lipca 23, m. 5. 7901

MOTOCYKL z Goczepe w dobrym stanie sprzedam. Ul. Tuszyńska 121. 7897

MOTOCYKL „CWS” z wózkiem sprzedam. Ul. Przybyszewskiego 69-27. 7879

SAMOCOD „Syrena” po przebiegu 10.000 km sprzedam. Pabianice, ul. Masłowa 3a. 7875

MOTOROWER „Simsen” wysoki, prawie nowy sprzedam lub zamienię na niski. Łódź, Karolewska 25, m. 8a lub Zduńska Wola, PKWN 5, m. 4a 7864

SAMOCOD osobowy „Pobieda” sprzedam lub zamienię na „P-70”, Ul. 23 Lipca 1, m. 17. 7829

SAMOCOD „Warszawa” sprzedam. Ul. 3 Maja 14 7816

SAMOCOD osobowy „Skoda” 1101, stan idealny sprzedam. Tel. 377-72 1052 T

SAMOCOD „Nash” amerykański 8-osobowy sprzedam. Pabianice 18 godz. 8-14 7923

SAMOCOD „Warszawa” sprzedam. Kilińskiego 153 (Laktaria) 1050 T

SAMOCOD „Opel Kapitana” oraz części zamienne sprzedam. Łódź, Braterska 7-18 godz. 9-16 7755

SAMOCOD „Fiat 1100” stan dobry sprzedam. Ul. Bucza 13, garaż 8145 G

MOTOCYKL „BMW” R-12 z koszem sprzedam. ul. Tuwima 6 8129 G

PRAGA

POMOC domowa na stałe potrzebna. Warunki dobre. Piotrkowska 107 m. 14 7827

DZIEWCZYNA do pomocy domowej potrzebna. Obr. Stalingradu 42 m. 5a 7895

POMOC domowa potrzebna. Zgłoszenia: Bucza 1 m. 36 po godz. 20 7896

MISTRZA fryzjerskiego dla uruchomienia wspólnego salonu poszukuję. Lokal posiadam. Telefon 290-38 od 11-13 1047 T

POMOC do dwójki dzieci potrzebna. Łódź-Polesie, ul. Perla 5 m. 14. Zgłoszenia w godz. od 16 do 20 7883

POMOC domowa potrzebna. Ul. Sienkiewicza 74, m. 3a 7935

GŁÓWNY księgowy zmieni pracę lub przyjmie pracę zlecena, godziny pracy obojętne. Oferty pisemne „7936” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 98 7935

KOBIETA do pracy domowej (może być emerytka) potrzebna. Zgłaszać się A. Gumieński, Kuźnia Grabowska pow. Ostrowszów 7738

POMOC domowa do dzieła oka potrzebna. Tel. 349-86 od godz. 17 8069 G

ZAPISY

ZPW, im. L. Waryńskiego w Łodzi, ul. Wólczańska 215 przyjmują zapisy młodzieży z terenu Łodzi do kl. piątej Zasadniczej Szkoły Włókienniczej dla Pracujących na wydziały: przedmiotowa i tkactwa. Ubiegający się o przyjęcie powinien posiadać: ukończony 15 rok życia oraz ukończoną szkołę podstawową. Przy zapisie należy przedłożyć:

1. podanie,
2. życiorys,
3. świadectwo ukończenia 7-kl. szkoły podstawowej,
4. świadectwo urodzenia,
5. pisemną zgodę rodziców (opiekuna),
6. 3 podpisane fotografie.

Warunki wynagrodzenia:
w I roku nauki 150 do 260 zł
w II roku nauki 320 do 380 zł.

Po ukończeniu szkoły zakład gwarantuje wszystkim absolwentom dobrze płatną pracę. Zgłoszenia młodzieży przyjmuje dział personalny w w. zakładów do dnia 31 lipca 1960 roku. 2742-K

DYREKCJA MHD A-S RUDA I CHOJNY prowadzi nabór kandydatów z Dzielnicy Ruda-Chojny do 3-letniej Zasadniczej Szkoły Handlowej.

Warunki przyjęcia: 1) świadectwo urodzenia — ukończony 14 rok życia, 2) świadectwo ukończenia szkoły podstawowej lub zaświadczenie o uczęszczaniu do klasy VII, 3) świadectwo lekarskie o przydatności do zawodu sprzedawcy, 4) podanie rodziców o przyjęcie na naukę i do pracy.

Młodzież mająca zamówienie do pracy w handlu może się zgłaszać w dziale kadr ul. Piotrkowska 113, pokój 312 najpóźniej do dn. 15 czerwca 1960 roku. 2781-K

Obrona pracy doktorskiej

Dziekan i Rada Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Łodzi podają do wiadomości, że dn. 7 czerwca 1960 r. o godz. 21 w sali konferencyjnej przy Al. Kościuski 4 odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską lek. med. **Andrzeja Głuszcza pt. „Zmiany anatomopatologiczne w mózguach wcześniaków ze szczególnym uwzględnieniem martwicy okołokomorowej”.**

Promotor: prof. dr Aleksander Pruszczyński.

Recenzenci: prof. dr Eufemiusz Herman i prof. dr Janina Kowalczykowa.

Z rozprawą i opiniami recenzentów można zapoznać się w bibliotece Akademii Medycznej w Łodzi, Al. Kościuski 4. Wstęp na rozprawę wolny. 2768-K

gotowka

W WSZYSTKICH PŁACÓWKACH ZUR.T. NA TERENIE KRAJU

GDAŃSKIE ZAKŁADY RADIOWE T-18

W GDAŃSKU

SKLEP FABRYCZNY • GDAŃSK • GŁUBI TARG 35-36A

2769-K

PRZETARGI

Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego w Łodzi, ul. Sienkiewicza nr 58 ogłasza I, II i III przetarg nieograniczony i ograniczony na sprzedaż samochodów marki:

1) Skoda 1200 nr wewn. 65	cena wywoławcza	zł 22.500
2) Skoda 1200 „ 112 „ „	„	z. 27.000
3) Skoda 1201 „ 155 „ „	„	zł 22.500
4) Skoda 1201 „ 156 „ „	„	zł 22.500
5) Dodge WC-54 „ 12 „ „	„	zł 30.000
6) Dodge WC-54 „ 109 „ „	„	zł 30.000

Przetarg w I terminie odbędzie się w dniu 10 czerwca 1960 roku o godz. 10 w Wojewódzkiej Kolumnie Transportu Sanitarnego — Stacja Obsługi Samochodów w Pabianicach, ul. W. Wasilewskiej 7-9. Przetarg przeprowadzony zostanie w trybie postanowień zarządzenia ministra komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. Monitor Polski nr 56 poz. 353.

Wadium w wysokości 10 proc. sumy wywoławczej należy wpłacić w N. B. P. IV O. M. w Łodzi 008-95-557 do dnia 9 czerwca 1960 roku. W przypadku gdyby przetarg w I terminie nie doszedł do skutku odbędzie się on w II terminie w dniu 24 czerwca 1960 r. ewentualnie w III terminie w dniu 8 lipca 1960 roku. Oferty wraz z pokwitowaniem na wpłacone wadium oraz pisemne wyrażenie zgody na warunki przetargu należy składać na dzień przed przetargiem do godz. 12 w biurze Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego w Łodzi, ul. Sienkiewicza nr 58.

Samochody są do obejrzenia w Wojewódzkiej Kolumnie Transportu Sanitarnego Stacja Obsługi w Pabianicach, ul. W. Wasilewskiej nr 7-9 w godz. od 10 do 12. 2779-K

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS III Oddział w Łodzi, ul. Gibalskiego 2-4, tel. 512-30 ogłasza przetarg ograniczony na samochody używane: 2 samochody ciężarowe marki Praga RND nośność 3 t., 1 samochód ciężarowy marki Zis 5 nośność 3 t., 1 samochód marki Fiat 626 nośność 3,5 t. Przetarg będzie przeprowadzony zgodnie z przepisami (Monitor Polski nr 56 z 1957 r.) i odbędzie się na terenie oddziału przy ul. Gibalskiego 2-4 w dniu 14 czerwca 1960 roku o godz. 14. Cena wywoławcza samochodu „Praga” po 42.000 zł (przetarg I). Cena wywoławcza samochodu „Zis 5” 10.500 zł (przetarg III). Cena wywoławcza samochodu „Fiat 626” 40.000 zł (przetarg I).

Wadium w wysokości 10 proc. należy wpłacić w kasie oddziału najpóźniej na jeden dzień przed przetargiem. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg” należy składać w oddziale pokój nr 40 do dnia 13 czerwca 1960 r. Okres ważności ofert pod rygorem utraty wadium upływa z dniem zakończenia przetargu. Na przetarg mogą składać oferty przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz przedsiębiorstwa i osoby prywatne.

Samochody można oglądać na terenie oddziału w dni robocze od godz. 7 do 15 w soboty od godz. 7 do 13. 155-T

Zakłady Produkcji Pomocniczej Budownictwa Terenowego w Strykowie Brzezińskim, ulica Batorego 25 ogłaszają przetarg nieograniczony na sprzedaż uprzyżę (2 chomata i 1 szory) oraz 2 wozów parokonnek ogumionych, 1 platformy parokonnej bez kół i sieczkarni mechanicznej bez silnika. Cena wywoławcza na: chomata po zł 800, 1 wóz ogumiony zł 2.200, szory zł 250, 1 wóz ogumiony zł 3.800, platforma zł 1.000, sieczkarnia zł 800. Przetarg odbędzie się dnia 2 czerwca br. o godzinie 11 w Zakładach Produkcji Pomocniczej Budownictwa Terenowego (tartak w Strykowie Brzezińskim). Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne — zgodnie z Monitorem Polskim nr 56 z dnia 20 lipca 1957 r. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie umiarkowanie przetargu bez podania powodów. 2745-K

Dyrekcja Państwowego Teatru Nowego w Łodzi ogłasza przetarg na wykonanie w ramach kapitalnych remontów w okresie od 1 sierpnia do 31 sierpnia 1960 roku następujących robót:

- 1) roboty elektryczne przebudowa kabiny elektrycznej i wymiana rur bergmanowskich na stalowo-pancerne,
 - 2) przebudowa i zainstalowanie dźwigarek mechanicznych do pomostów portalowego i horyzontowego,
 - 3) przebudowa olinowania wyciągów,
 - 4) poszerzenie kabiny elektrycznej przez wybiecie muru.
- Oferty należy składać do 5 czerwca 1960 r. w dyrekcji Teatru ul. Zachodnia 93. Wszelkich informacji udziela kierownik techniczny pod wyżej wskazanym adresem. Dyrekcja P. T. Nowego zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. 2765-K

1 ZBIORNIK STOJĄCY

do sprężonego powietrza o ciśnieniu roboczym powyżej 10 atm., pojemn. 10 m³

ZAKUPIĄ NATYCHMIAST

Łódzkie Zakłady Maszyn Włókienniczych w Łodzi, ul. Niełarniana 41-45
Oferty należy składać na adres dyrekcji zakładów. 2787-K

ZAKŁAD ENERGETYCZNY Łódź-Miasto

zawiadamia, że z dniem 26 maja 1960 roku „BIURO REKLAMACJI PRZERW DOSTAWY PRĄDU” zostało przeniesione z ulicy Andrzeja Struga nr 2
NA ULICĘ KILIŃSKIEGO 68 front parter
tel. 278-10 i 331-84.
2777-K

PODZIAŁ FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO

Łódzkie Zakłady Gastronomiczne-Wschód Łódź, ul. Piotrkowska 47

zawiadamiają, że termin zgłaszania roszczeń i odebrania

NAGRÓD Z FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO

za rok 1959 upływa z dniem 10 czerwca br. Po tym terminie roszczenia i wypłaty nie będą uwzględniane. 2780-K

OBWIESZCZENIE o licytacji ruchomości

Km. I. 660-60 i in.

(Sprostowanie).

Komornik Sądu Powiatowego dla m. Łodzi rew. I ogłasza, że licytacja ruchomości Stanisława Lipińskiego oszacowanych na zł 41.275 (50 proc. udziału) odbędzie się w dniu 31 maja 1960 r. od godz. 14 w Łodzi przy ul. Nowotki 139a — a nie jak podano omyłkowo przy ul. Zwirki 26 („Dziennik Łódzki” z dnia 26 maja 1960 r.). 2782-K Komornik Z. Dzianan.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TOKARZY-frezerów, tokarzy-rewolwerowych, szlifierzy i ślusarzy zatrudnią natychmiast Łódzkie Zakłady Kinotechniczne Łódź, Nowotki 41. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. 992-T

MURARZY i tynkarzy wraz z pomocnikami przyjmie od zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Remont-Budowlane nr 4 Łódź, ul. Armii Czerwonej 30, II p, pokój 39. Dla zamiejscowych hotel robotniczy zapewniony. 1041-T

MURARZY wykwalifikowanych, robotników-pomoc murarzy oraz malarzy zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy Konserwacyjno-Remontowa „Budomontaż” w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 220. 2754-K

WYSOKO wykwalifikowanego kierowcę na silnik wysokoprężny przyjmujemy. Zgłoszenia: Spółdzielnia Pracy Kuśnierskiej „Kusnierzy” Łódź, ul. Piotrkowska 83. 2751-K

INŻYNIERA lub technika-rolnika na stanowisko rejonowego inspektora plantacji w Uniejowie pow. Poddębice poszukuje Dyrekcja C. „Leśmierz” w Leśmierzu. Warunki pracy i płacy do omówienia w Cukrowni „Leśmierz” pow. Łęczycza. 2752-K

TYNKARZY, cieśli, robotników niewykwalifikowanych zatrudni od zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1. Dla tynkarzy zamieszcowych kwatery w hotelu robotniczym zapewnione. Zgłaszać się do działu zatrudnienia, ul. Piotrkowska 55, pokój 103, godz. 7 — 12. 994-T

TYNKARZY, zbrojarzy, ślusarzy i robotników niewykwalifikowanych oraz 4 operatorów na sprzęt średni zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Upzemysłowanego, ul. Urzędnicza nr 45. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia I p., pokój 107 w godz. od 7 do 12. 908-T

KSIĘGOWEGO - rewidenta o pełnych kwalifikacjach zawodowych zatrudni od zaraz Państwowe Przedsiębiorstwo Handlowe „Konsumy” w Łodzi, ul. Piotrkowska 101. 2749-K

INŻYNIERÓW drogowych oraz inżynierów instalacji gazowych z odpowiednimi kwalifikacjami zatrudni od zaraz Miastoprojekt Łódź, ul. Andrzeja Struga 16. 1044-K

TECHNIKA budowlanego ze znajomością normowania i kalkulacji wstępnej poszukuje Miejskie Przedsiębiorstwo Produkcji Prefabrykatów Łódź, Tuwima 95 (wejście od Armii Czerwonej 26a za Monopolem Spirytusowym). Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział kadr w godzinach od 7 do 15. 2762-K

INŻYNIERA-technologa ze znajomością prefabrykatów betonowych przyjmie od zaraz Zjednoczenie Przedsiębiorstw Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych Łódź, ul. Piotrkowska 104. Zgłoszenia przyjmuje dyrektor zjednoczenia. 959-T

INŻYNIERA-spozywcy z wieloletnią praktyką oraz ekonomistę do dz. zaopatrzenia i zbytu ze znajomością włókiennictwa i skóry zatrudni Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Państwowego Przemysłu Terenowego w Łodzi, ul. Wólczańska 225. Oferty należy składać pod w. w. podanym adresem w dziale organizacji od godz. 8 do 15. 2764-K

INŻYNIERA z wieloletnią praktyką na stanowisko kierownika sekcji produkcji oraz starszego technika normowania zatrudni od zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1 w Łodzi, ul. Armii Czerwonej 30. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia pokój nr 1 od godz. 7 do 15. 2767-K

PRAKTYKANTÓW w wieku od 14 do 16 lat do sklepów branży gospod. dom. elektr. i metalowej poszukuje przedsiębiorstwo MHD Art. Gospod. Dom. w Łodzi, ul. Piotrkowska 113, II piętro. Wymagane świadectwo ukończenia 7 klas szkoły podstawowej. Zgłoszenia osobiste przyjmuje sekcja kadr (pokój 202) codziennie w godzinach od 7.30 do 15.30 w soboty od 7.30 do 13.30. 2766-K

Pod wrażeniem „koncertu” w Chorzowie

Wkuwanie programów szkoleniowych nie podniesie poziomu gry polskiej Jeszcze o Moskwie, Brazylijczykach „przeszkodach” i trenerach

Kibice piłkarzy, których nie odstraszyły trudne podróże do Chorzowa, długo jeszcze będą pod wrażeniem brazylijskiego kunsztu. Nawet szaryzna niedzielnej młocki ligowej nie będzie zdolna zatrzeć w ich pamięci doznanych wrażeń.

Pokaz zademonstrowany przez drużynę Santos FC obnażył bez reszty słabe strony naszych kadrowców i wskazał kierunek, w jakim kierunku powinniśmy podjąć szkolenie. Liczni dzieńnikarze sportowi, którzy z nie mniejszym zacięciem obserwowali grę Brazylijczyków, ulegli również ich czarowi i są zgodni w ocenie naszej obecnej sytuacji w świecie piłkarskim i możliwości, podkreślając, że powinniśmy znacznie częściej niż to ma miejsce dotychczas sprowadzać zespoły wysokiej klasy, bo tylko utrzymywanie kontaktu z przeciwnikami na miarę Santos FC może podnieść nasz skromniutki poziom.

W „Życiu Warszawy” wypowiada się na ten temat kol. St. Sieniarski, stwierdzając: „Trzeba częściej sprowadzać do nas doskonałe drużyny zagraniczne, bo będzie z tego większa korzyść, niż z programów szkoleniowych, których

nauczenie się na pamięć nawet przez 200 tysięcy naszych piłkarzy nie podniesie naszego piłkarskiego poziomu”.

W innym miejscu oceniając grę Polaków i Brazylijczyków red. St. Sieniarski dzieli się z czytelnikami nie mniej słusznym spostrzeżeniem.

„Brazylijczycy, im bliżej bramki, tym szybciej szli do przodu, nasi natomiast — coraz wolniej”.

Zwracamy na to uwagę naszych trenerów, bowiem zagadnienie szybkości, w momencie podjęcia do pola karnego drużyny przeciwnej, to najbardziej słaby punkt polskich napastników.

Biała linia, miast pobudzać energię, działa na nich dziwnie uspokajająco, bo w większości wypadków zachowują się jakby doszli do mety, nie wiedząc co zrobić z piłką. A wszystko z tego powodu, że nie nauczyli się sposobu zagrywek, dopiero wadzących do wyrobienia już przed linią pola karnego pozycji strzelającej.

Brazylijczycy strzelają z każdej pozycji i to bez chwili namysłu, a mają przy tym nogę tak ułożoną do strzału, że

piłka ani razu bodajże nie prześlizgnęła nad poprzeczką. Oczywiście nie wszystkie strzały ich były celne, niektóre miały słupki bramkowe i szły na aut, lecz „baloników” nie puszczali.

Jakże mizernie na tie gości rysowały się zdolności strzeleckie kadrowców. Słyszeliśmy na ten temat wiele dość ironicznych uwag, a przytaczamy najbardziej chyba trafną. Oto jeden z liwowskich napastników łódzkiej zauważył, że gdyby ze wszystkich strzałów oddanych przez polski napad padły na meczu z Santos FC bramki, wówczas stan meczu byłby 5:0.

Na temat ostatnich wydarzeń w naszym świecie piłkarskim krąży spora ilość mniej lub więcej trafnych i dowcipnych anegdot. Członkowie PZPN, którzy towarzyszyli naszej drużynie na meczu w Moskwie, próbują usprawiedliwić katastrofalną porażkę momentem zaszkolenia. Oto według nich drużyna ZSRR przystąpiła do meczu mocno rozgrzana, podczas gdy nasi piłkarze nie mieli podobno możliwości przeprowadzenia rozgrzewki przedmeczowej. Stał utratą trzech bramek w pierwszym kwadransie gry.

Doceniamy znaczenie takiej rozgrzewki i byłobyśmy skłonni dać nawet wiarę temu, co mówią kompetentni z PZPN, gdyby... gdyby w ostatnich pięciu minutach Rosjanie nie „władowali” Polakom dalszych trzech bramek. A chyba drużyna nasza do tego momentu była już dostatecznie... rozgrzana.

Wardzo „niegościnnie” przyjęto nas w Moskwie, bo odpierają z bagażem... siedmiu bramek nikt się nie spodziewał, a najmniej chyba ci, którzy zdecydowali o składzie drużyny. Aż pięciu członków zarządu PZPN towarzyszyło drużynie, stanowili więc oni jedną czwartą składu liczbowego ekipy...

Podczas przerwy na stadionie w Chorzowie, pięciu rezerwowych piłkarzy Santos FC, ubranych w dresy sportowe, trzy mając ręce w kieszeni, popisywało się najroznorodniejszymi sztuczkami, demonstrując wysoką technikę. Nie było to sztuczki jedynie na pokaz, bowiem ich koleżdy posługiwali się nimi w toku gry. Niechby choć jeden z członków naszego wysokiego areopagu trenerskiego pokazał coś podobnego, względnie chociażby ćwiczenie, które może doprowadzić zawodnika do podobnej perfekcji, w opanowaniu piłki. Nie znajdziemy takiego w kraju, choć byś go szukał w biały dzień z zapaloną świecą w ręku.

Mase pieniędzy wydaje się u nas na szkolenie, organizowanie obozów, różne kursy-konferencje unifikacyjne i licnie wie jakie jeszcze, a poziom piłki nożnej jak był tak nadal jest nie zadowalający. Coś w tym jest, coś należy zmienić, bo dzisiaj sprawy wyglądają tak, że trenerzy (też najwyższej klasy) mają się bardzo dobrze przy piłce nożnej, natomiast piłka nożna przy nich znacznie gorzej.

Podczas przerwy na stadionie w Chorzowie, pięciu rezerwowych piłkarzy Santos FC, ubranych w dresy sportowe, trzy mając ręce w kieszeni, popisywało się najroznorodniejszymi sztuczkami, demonstrując wysoką technikę. Nie było to sztuczki jedynie na pokaz, bowiem ich koleżdy posługiwali się nimi w toku gry. Niechby choć jeden z członków naszego wysokiego areopagu trenerskiego pokazał coś podobnego, względnie chociażby ćwiczenie, które może doprowadzić zawodnika do podobnej perfekcji, w opanowaniu piłki. Nie znajdziemy takiego w kraju, choć byś go szukał w biały dzień z zapaloną świecą w ręku.

Mase pieniędzy wydaje się u nas na szkolenie, organizowanie obozów, różne kursy-konferencje unifikacyjne i licnie wie jakie jeszcze, a poziom piłki nożnej jak był tak nadal jest nie zadowalający. Coś w tym jest, coś należy zmienić, bo dzisiaj sprawy wyglądają tak, że trenerzy (też najwyższej klasy) mają się bardzo dobrze przy piłce nożnej, natomiast piłka nożna przy nich znacznie gorzej.

Sobota i niedziela na stadionach Łodzi

SOBOTA, 28 MAJA

Lekka atletyka. Trójmecz Spółem — Start — ŁKS o mistrzostwo II ligi. Godz. 15.30 w Parku Ludowym.

Okręgowe mistrzostwa szkolne o godz. 9 w Parku 3 Maja.

Piłka nożna. Włóknarz (Łódź) — Czarni (Radomsko) III liga, godz. 18 na stadionie przy ul. Kilinskiego 188. Budowlani — Widzew, godz. 18 na stadionie na Julianowie. Przyszecz o godz. 16 Budowlani — Włóknarz (Pabianice) w hokeju na trawie.

NIEDZIELA, 29 MAJA

Lekka atletyka. Dokończenie trójmecz Spółem — Start — ŁKS o mistrzostwo II ligi godz. 15.30 w Parku Ludowym.

Okręgowe mistrzostwa szkolne Sz. Zw. Sportowego, godz. 9 w Parku 3 Maja.

Piłkarstwo. Unia — Krowczyca (Kraków) II liga, godz. 11, stadion przy ul. Bystrzyckiej.

Piłkarstwo. ŁKS — Odra (Opole) I liga, godz. 18.

III liga godz. 11.15 Start — PTC na stadionie w Julianowie. W Zgierzku Boruta — WKS Wieluń, godz. 11.15, w Radomsku Stal — Włóknarz (Zgierz), godz. 17.

Kolarstwo. Wyścig dla niestowarzyszonych ŁKS i „Dziennika Łódzkiego”. Start o godz. 10 na szosie do Struktowa. Meta na ul. Wycieczkowej.

Z okazji „Święta Dziecka” wyśoi na rowerkach na ul. Muzuskiej o godz. 10.

Jerzy Pawłowski zawieszony

W piątek komisja sportowa IKO podjęła uchwałę zawieszając w prawach członka kadry olimpijskiej mistrza świata Jerzego Pawłowskiego. Jak się okazało, Pawłowski opuścił treningi i nie wywiązywał się z zobowiązań, jakie nakłada na każdego sportowca należenie do kadry olimpijskiej.

Czy Wisła dorówna Legii a ŁKS zdobędzie punkty w meczu z Odrą

Nie jest wykluczone, że niedziela ligowa osmej kolejki spotkań o punkty może wiele zmienić w czołówce tabeli. Legia, która tak długi prowadziła w sposób zdecydowany, może stracić dotychczasową przewagę, o ile powinie jej się noga w Chorzowie.

W zespole warszawskim, który w początkowym okresie mistrzostw wydawał się być najlepszym, do nich przygotowany, uwiadnia się ostatnio spadek formy. Mniej skutecznie poczynają sobie napastnicy, a trio obrony, zwłaszcza Grzybowski, wykazuje niepewność, popełniając błędy, co zapewne szybko atak Ruchu nie minie sprzyjające, za to stawka niezmiernie wysoka.

Górnikiem bowiem, jako mistrz Polski, musi na finiszu rundy wojennej wydławić na trzech lokach, żeby utrzymać prawo reprezentowania polskiego piłkarstwa w rozgrywkach klubowych o Puchar Europy. Zdaje się, że jest to dostateczna zachęta dla drużyny, że wydana z siebie maksimum umiejętności piłkarskich i zdobycia cennych punktów.

W tym aspekcie rodzą się do ŁKS możliwości awansu i to dość znacznego, bo skoku z osmej na szóstą lokatę, a w wypadku przegranej Ruchu z Legią, nawet na piątą miejscę tabeli. Jest to możliwe jedynie w wypadku wygranej meczu towarzyski, z którego Odra wzięła zwycięstwo, mamy jednak nadzieję, że ŁKS bardziej poważnie potraktuje mecz mistrzowski i że wywalczone punkty pozwolą mu wykorzystać nadarzącą się szansę.

W pozostałych dwóch spotkaniach zmierzą się: Gwardia z Lechią oraz Bytomską Polonią z Polonią (Bydgoszcz). Występ Lechii w Warszawie przekona nas jak dalece słuszną był nadzieję gdańszczan budowane na zwycięstwie Lechii nad Ruchem. Sukcesy drużyny bydgoskiej są związane raczej z własnym boiskiem, natomiast znacznie gorzej wypadają występy na wyjazdach. Czyżby mecz w Bytomiu miał być dla niej przełomowy? (r)

Bokserzy Gwardii wybierają się do NRD

Po mistrzostwach bokserskich Polski, pięściarze Gwardii nie przerywali treningów. Przygotowują się oni do dwóch spotkań mających się odbyć w NRD. Bokserzy Gwardii do NRD wyjechać mają w następującym składzie: Ramus, Ostrowski, Kowalski, Gopiuski, Horodecki, Kaczmarek, Ambroziewicz, Kulej, Pisarek, Labuziński, Kubacki, Józefowicz i Piorkowski.

Prócz zawodników do Berlina i Lipska pojedą jako sędziowie: Wł. Świętosławski, E. Siemczowski, sekundant Cz. Kasznik, kierownik K. Nowak i opiekun H. Golebocki i Frankowski.

Bokserzy Gwardii w Lipsku walczyć mają 30 czerwca, a w Berlinie 1 lipca. Spotykają się oni tam z najsilniejszą drużyną bokserską „Dynamo” Berlin.

DALSZE WIADOMOŚCI SPORTOWE ZAMIESZCZAMY NA Str. 3

Szukamy talentów kolarskich

Jutro wyścig dla niestowarzyszonych

Nie trzeba chyba nikomu tłumaczyć, jaki cel przyswaja organizatorom wyścigów kolarskich dla niestowarzyszonych.

Łódź jest miastem, które posiada największą chyba ilość młodzieży jeżdżącej na rowerach. Młodzież ta nie zawsze zapisuje się do klubów sportowych, ale pragnie spróbować swoich sił na szosie. Spośród tej właśnie młodzieży wyłaniają się przyszli nasi mistrzowie.

Przykładem rozpoczęcia kariery sportowej w wyścigach dla niestowarzyszonych jest bardzo wiele. Dzieci nasi reprezentanci też pierwsze swoje kroki stawiali właśnie na tego rodzaju imprezach, która przygotowują dla młodych zapaleńców sportu kolarskiego „Dziennik Łódzki” i ŁKS.

Jutro na szosie Łódź — Stryków — Łagiewniki — Łódź odbędzie się wyścig, który zgromadzi na starcie kilkudziesięciu zawodników.

Trasa jest urozmaicona i bardzo ciekawa. Trzeba od razu tu zastrzec się, że nie jest ona zbyt łatwa, gdyż nawierzchnia

nie wszędzie znajduje się w idealnym stanie. Młodych kolarzy trzeba od początku przyzwyczajać do różnego rodzaju warunków walki. Nawet w czasie Wyścigu Pokoju znajdują się odcinki szosy o kiepskiej nawierzchni. Dobry kolarz zawsze potrafi sobie poradzić z tymi trudnościami, zwłaszcza, jak zawczasu wie się o nich. Tym razem młodzi zawodnicy, którzy jutro staną na starcie, będą mieli możliwość trenowania na tym odcinku drogi. Dystans nie wyniesie więcej jak 30 km. Pościeszające jest to, że Wydział Drogowy prowadzi kapitalny remont szosy na odcinku od Stryków w kierunku Zgierza. W przyszłym roku nie będzie więc już kociuchów.

Kolarze zgłoszeni do wyścigu powinni przybyć o godz. 8.30 na miejsce zbiórki, celem otrzymania numerów startowych. Zbiórka wyznaczona została przy ul. Strykowskiej koło stacji benzynowej. Meta znajduje się przy ul. Wycieczkowej. Kolarze na mecie będą około godz. 10.

SOBOTA, 28 MAJA

PROGRAM I
8.00 Wiadomości. 8.06 Przegląd prasy. 8.15 Koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Dejal. Świątecznego Ogrodu wolskiego pod okazy sła. Kęstowicza. 8.35 Muzyka i aktualności. 9.00 Audycja dla klas III i IV pt. „Kukawka i kuka i kuje” w oprac. Lecha Miklaszewskiego. 10.10 Koncert poranny w wyk. Orkiestry Rozgłośni Wrocławskiej pod. Stanisława Michałki i Olgierda Świątkowskiego. 11.00 Audycja dla klasy V pt. „Kołmerek kawerski” w oprac. Jerzego Kądział. 11.30 Audycja z cyklu „Rodzice a dziecko”. 12.40 z melodii i piosenek dookoła świata. 14.00 Wiadomości. 14.05 Audycja dla klas III i IV pt. „Święto sportowe w To-Juz-Tu” w oprac. Heleny Chodźko. 14.25 Koncert chóru a capella PR w Krakowie pod dyr. Alojzego Klucznika. Solista Eugeniusz Ostafin baryton. 15.00 Komunikat o stanie wojny. 15.05 Informacje. 15.05 Radio reklama. 15.25 Program dnia. 15.30 Przegląd i poglądy — przegląd prasy młodzieżowej. 15.50 Wiadomości. 16.05 Audycja aktualna. 16.20 Magazyn muzyczny — aud. w oprac. Lucjana Kydrzyńskiego. 17.00 Dla dzieci teatrzyk pt. „Małżeństwo oko”. 17.30 Z życia Związku Radzieckiego. 18.00 Wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.36 Przegląd prasy. 9.05 L. Koncert Orkiestry Mandolinistów LRPDR pod dyr. Edwarda Chłuckiego. 9.35 Radiostacja młodzieży w Warszawie. 10.40 „Nietęży” — fragment pow. B. Wienicki. 11.10 Utwory Balakierewa. 11.40 Audycja aktualna. 12.04 Wiadomości. 15.05 Program dnia. 15.10 Ze zbiorów polskich folkloru. 15.20 Magazyn muzyczny. 15.30 Dla dzieci — aud. słowno-muzyczna pt. „Otręsiny krakowskie”. w oprac. Romana Pisarskiego. 16.00 L. Omówienie programów. 16.05 L. „Magazyn młodzieżowy”. 16.30 L. Audycja tygodnia. 17.00 L. „Sportowy bilans miesiąca”. 18.00 L. Łódzki dziennik radiowy. 18.15 L. Radioreklama. 18.25 Piosenki ra-

di. 18.05 Audycja literacka. 18.05 Słowa Panszewskiego Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”. 19.20 Notatnik kulturalny. 20.00 Stan pogody i dziennik wieczorny. 20.25 Wiadomości sportowe. 20.30 „Zgaduj-zgadula”. 22.00 Melodie taneczne w wyk. Zespołu Instrumentalnego pod. dyr. Jerzego Haralda — z udziałem Mariana Jarosza — piosenki i Eryka Brzankowskiego — piosenki. 22.20 Radioreklama. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.36 Przegląd prasy. 9.05 L. Koncert Orkiestry Mandolinistów LRPDR pod dyr. Edwarda Chłuckiego. 9.35 Radiostacja młodzieży w Warszawie. 10.40 „Nietęży” — fragment pow. B. Wienicki. 11.10 Utwory Balakierewa. 11.40 Audycja aktualna. 12.04 Wiadomości. 15.05 Program dnia. 15.10 Ze zbiorów polskich folkloru. 15.20 Magazyn muzyczny. 15.30 Dla dzieci — aud. słowno-muzyczna pt. „Otręsiny krakowskie”. w oprac. Romana Pisarskiego. 16.00 L. Omówienie programów. 16.05 L. „Magazyn młodzieżowy”. 16.30 L. Audycja tygodnia. 17.00 L. „Sportowy bilans miesiąca”. 18.00 L. Łódzki dziennik radiowy. 18.15 L. Radioreklama. 18.25 Piosenki ra-

di. 18.05 Audycja literacka. 18.05 Słowa Panszewskiego Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”. 19.20 Notatnik kulturalny. 20.00 Stan pogody i dziennik wieczorny. 20.25 Wiadomości sportowe. 20.30 „Zgaduj-zgadula”. 22.00 Melodie taneczne w wyk. Zespołu Instrumentalnego pod. dyr. Jerzego Haralda — z udziałem Mariana Jarosza — piosenki i Eryka Brzankowskiego — piosenki. 22.20 Radioreklama. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.36 Przegląd prasy. 9.05 L. Koncert Orkiestry Mandolinistów LRPDR pod dyr. Edwarda Chłuckiego. 9.35 Radiostacja młodzieży w Warszawie. 10.40 „Nietęży” — fragment pow. B. Wienicki. 11.10 Utwory Balakierewa. 11.40 Audycja aktualna. 12.04 Wiadomości. 15.05 Program dnia. 15.10 Ze zbiorów polskich folkloru. 15.20 Magazyn muzyczny. 15.30 Dla dzieci — aud. słowno-muzyczna pt. „Otręsiny krakowskie”. w oprac. Romana Pisarskiego. 16.00 L. Omówienie programów. 16.05 L. „Magazyn młodzieżowy”. 16.30 L. Audycja tygodnia. 17.00 L. „Sportowy bilans miesiąca”. 18.00 L. Łódzki dziennik radiowy. 18.15 L. Radioreklama. 18.25 Piosenki ra-

GUSTAW MORCINEK

(17)

F ZEGARKÓW

STRESZCZENIE

Stary grabarz cmentarny w Ligocie — były górnik, Joachim Rybka — lubi, siedząc na grobie, wspominać dawne czasy.

Pamięta na przykład jak przed laty — w ciemną deszczową noc — zaryczyły cztery syreny. Zbudzonych ze snu ludzi przejął groza. Na dole, w kopalni u grafa Larische, zapaliły się gazy. Na dole duszą się i palą górnicy! Joachim pobiegł z innymi na szyb Jana i Karola.

Windy wynurzały się z dymiących szybów, a z wiatr wychodził górnicy. Słaniał się jak pijani. Oczy ich były obłąkane, włosy, rzęsy i wąsy osmalone. Windy spieszyły się, windy spadały ze świstem w cztery studnie szybów i wynurzały się z dymów z czterech studni szybowych, a z wiatr wychodził górnicy. To były żałogi z czwartego i piątego poziomu. Z szóstego poziomu nikt nie wyjeżdżał, gdyż tam śmierz zbierała czarne żniwo.

A tamte syreny wciąż wylły i wylły... Ujrzałem inżyniera Celestyna Racka w niskim świetle latarni zawieszonych na maszynie. Biegł zdyszany, bez czapki. Jego czarna czupryna, zawsze tak pięknie zaczesana na boki, z równiutkim przedziałem na środku głowy, pachnąca fiolkową brylantyna, ta jego śliczna, czarna czupryna była przemoczona, pomierzwiwna, zlepiąca w strąki i kosmyki. Oczy miał czarne, aczkolwiek zawsze były niebieskie. Usta zacisnięte, czego nigdy u niego nie widziałem. Na ustach bowiem miał zawsze jakby dziewczęcy uśmiech, co robiło wrażenie, że się bardzo słodki cukierek. Teraz miał usta zacisnięte.

— Celuś! Celestynie! — biegły za nim dwa dziewczęce głosy.

Były to jego siostry, Władka i Stasia. Znalem je dobrze. Przychodziłem bowiem nieraz ze swą matką do mieszkania inżyniera Racka. Matka prała bieliznę, rąbala drzewo, przynosiła węgiel w kublach z drewni do trzech pokojów i kuchni, ja zaś czasem jej pomagałem. Stasia była miłszą, aniżeli Władka.

Władka była starszą od siostry, zgrzyliwa i skora do sprzeczek. Usta miała wąskie z opuszczonymi kącikami, co robiło wrażenie, że napila się octu.

Stasia natomiast była przeciwieństwem Władki. Przede wszystkim uśmiech miała czuły, o czym widocznie wiedziała, bo uśmiechała się stale. I jeżeli przychodziłem pomagać matce, to tylko z powodu jej uśmiechu. Gdzieś tam kiedyś czytałem, że gdy się dziecko uśmiechnie — otwiera się niebo. Doznawałem tego wrażenia, że niebo otwiera się przede mną, gdy Stasia uśmiechała się, aczkolwiek nie była już wtedy dzieckiem, lecz szesnastoletnią dziewczyną o jasnych włosach, o niebieskich oczach, z dołeczkami w policzkach, dziwnie delikatna, smukła, o dłoni tak wąskiej, że mogłem ją objąć swoją dłonią i palcami. Posiadała dziwny urok, jaki przypisywałem tylko świętej dziewczynie na obrazach w karwińskim kościele. I często sprzągałem się, że patrzę na nią jak na ico święty obrazek.

— Nie patrz tak na mnie... — karcila mnie wtedy rozochotowana — bo mnie urzekniesz!

Innym razem zapytała: — Czemu tak patrzysz i patrzysz? Czy ci się podobam?

— Strasznie mi się podobasz! — rzekłem wtedy, bo już zdolałem oświcić się z jej obecnością.

— Ojej, co ty mówisz? Naprawdę?

— Na mi duszu!

— Co to znaczy? „na mi duszu”?

— To tak mówi się u nas, na Śląsku. To jest bardzo wielka przysięga, ale po słowacku.

— Aha! — rzekła i znowu zachichotała. Doznawałem dziwnego, zbożnego lęku peł-

nego nieświadomości radości, gdy się do niej zbliżyłem, gdy otarłem się o nią, dotknąłem jej dłoni lub zgola pierś rysujących się kusząco pod obcisłą różową bluzką. Jeżeli jej nie było w pokoju, głośkalem nieśmiało jej suknie porzuconą na krześle, lub płaszcz, a wtedy ogarniała mnie omdlewająca słodkość. Dygotałem ze wzruszenia i wtedy miślałem, że popelniam jakieś wielkie świętokradztwo.

Oswajałem się z tym uczuciem, gdyż pozwolił podeszła. Burza atoli spadła na mnie, gdy rozochotowana ją się pewnego razu z mną mocować. Jej brat, inżynier Rakce, był na kopalni, matka z Władką prały bieliznę, ja byłem sam ze Stasią. Jęła się więc ze mną mocować, a ja zdumiony wycozałem dłońmi jej ciało, którym tak odurzająco pachniało jakby macierzanką, i gdy dotykałem jej drobnych pierści. Podczas mocowania znalazłem ją na znak na otomane. Ona pisała zabawnie i trzymając mnie obręcz z kark popchnęła za sobą. Wtedy opętał mnie zły duch. W oczach rozległa się purpura. W głowie powstał słodki zamęt. Bo przyległem ja i pocałowałem w usta. Usta jej były rozchylone, pełne, wilgotne i ciepłe. Przytrzymała dłońmi moją głowę przy swych ustach, wysunęła z nich koniuszek języka. Szatan opętał mnie do reszty. Świat przemienił się w jakąś ogromnie kolorową karuzelę. Zaczęły się ze mną dziać dziwne. I zacząłem ja całować w taki sam niesłychanie grzeszny sposób, jak ona mnie całowała. A gdy ustawałem, ona dziwnie blała, o przymkniętych oczach, szepotała: — Jeszcze! Jeszcze!

Więc znowu ją całowałem.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium redakcji i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96 Centrala 233-00, łączy z wszystkimi działami. Telefon bezpłatny: Redaktor naczelny 325-64 Sekretarz odpow. 294-75. Dział ekonom. 223-05 Dział miejski 228-37 27-47, 243-85 Dział kulturalny 341-10 Dział sportowy 208-95 Dział listów i koresp. 303-04 Redakcja nocna 379-76 — Biuro Ogłoszeń 311-30, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30 — Prenumerata miesięczna zł 12.50 Prenumerata przyjmująca placówki pocztowe, listonosza oraz PUPIK „Ruch”, Łódź, ul. Rooseveltów 17, t. b. PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch” Warszawa, ul. Włocławska 46, konto PKO 1-8-100024. Wydawca: Wydawnictwo „Prasa Łódzka” RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96